



Środowisko Wileńskie w Gdańsku
Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej

W S Z E C H N I C A
STEFANA BATOREGO
W WILNIE
(do XIX wieku)

Opracowała : Aleksandra Radziak klasa III
Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego
Wejherowo

Gdańsk – Wejherowo 2003 r.

Wszechnica
Stefana Batorego
w Wilnie
(do XIX wieku)



WEJHEROWO 2003

Opracowanie wykonane w ramach sympozjum
zorganizowane przez Środowisko Wileńskie ŚZŻAK
w Gdańsku
Formatował i przygotował do druku
Janusz Bohdanowicz „Czortek”

Adres kontaktowy: Janusz Bohdanowicz
02-647 Warszawa ul. Bachmacka 4 m. 66
Tel. 22-854-05-23, kom.662-249-166
E-mail: janusz40@poczta.onet.pl

1. Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko- ruskich.

Jednym z warunków unii polsko- litewskiej zawartej w Krewie 14 sierpnia 1386 roku pomiędzy władcą Litwy Jogailą (Jagiełłą) a możnowładcami polskimi było natychmiastowe przyjęcie chrztu chrześcijańskiego w obrządku łacińskim przez przyszłego króla Polski i jego naród. W wyniku tego postanowienia w niedługim czasie powstało biskupstwo w stolicy Litwy- Wilnie i stamtąd ruszyły misje chrystianizacyjne na pozostałą część Księstwa Litewskiego. Składały się na nie prócz właściwego państwa litewskiego podbite przezeń ziemie Białorusi, Ukrainy i część Rusi Zaleskiej, na których panowało od wczesnego średniowiecza prawosławie. Książa chrzczący tamtejszą ludność przekazywali jej jednocześnie najważniejsze prawdy wiary, co było pierwszym rodzajem związanej z kulturą łacińską edukacji, z jakim mieli do czynienia najbardziej zatwardziali poganie Europy.

Potem, wzorem innych państw chrześcijańskich, zaczęto tworzyć pierwsze parafie a obok nich pierwsze parafialne szkoły. Uczono w nich niewiele- prawd wiary, usługiwania do mszy i nieco łaciny, tyle tylko ile potrzebne było podczas mszy. Nauczyciel zwany klechą podlegał bezpośrednio proboszczowi i był od niego zależny; oprócz funkcji nauczycielskiej spełniał też szereg innych: czuwał nad porządkiem w kościele, pilnował zakrystii, piekł opłatki. Często był to człowiek słabo wykształcony o niepewnej przeszłości, poziom szkółek parafialnych nie był więc wysoki. Tak było na wsiach. Można przy tym wspomnieć, że wśród ludności wiejskiej Aukszoty i Żmudzi pogaństwo utrzymywało się jeszcze do wieku XVI. Nieco inaczej rzecz przedstawiała się w osiedlach miejskich, gdzie katolicyzm przyjmował się zdecydowanie szybciej. Częściej trafiali tam przy tym wykształceni absolwenci odnowionej Akademii Krakowskiej. Nauka w miejskich szkołach parafialnych obejmowała czytanie, pisanie, gramatykę i lekturę łatwiejszych utworów łacińskich oraz rachunki. Na przeszkodzie przybyłym z Korony bakałarzom często stał niełatwy język litewski. Ograniczało to nieco możliwości rozwoju szkół, nie na tyle jednak by uniemożliwić ich absolwentom kontynuowanie nauki na uniwersytecie.

Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe to młodzi Litwini udawali się przede wszystkim do krakowskiej *Almae Mater*. Została ona przecież odnowiona przez króla Władysława Jagiełłę i królową Jadwigę między innymi w tym celu by „mieszkańców i poddanych ziem (...) litewskich (...) na synów światła nawrócić” jak stwierdza dokument wystawiony przez

Jadwigę 10 listopada 1397. Związki Litwinów z tą uczelnią są liczne: Litwinem był kolejny, po Stanisławie ze Skarbimierza, rektor akademii Wajdut, bratanek Jagiełły. Po jego rychłej śmierci ten zaszczytny urząd objął Mikołaj z Gorzkowa, późniejszy biskup wileński. Moźni litewscy hojnie wspierali Uniwersytet- do jego dobroczyńców należeli między innymi kasztelan wileński Michał Kieżgajło, wileński wojewoda Jan Gasztołd a także Stanisław Wolimunt, Władysław Butrym.

W latach sześćdziesiątych XVI wieku nastąpiła „eksplozja” reformacji na ziemiach litewskich. Jedną z przyczyn jej popularności, odmiennie od państw zachodu, gdzie przeważały kwestie ekonomiczne, było niezadowolenie ze szkolnictwa prowadzonego przez duchowieństwo katolickie a niewystarczającego dla humanistycznego głodu wiedzy. Kościołowi katolickiemu zarzucano lekceważenie rozumu oraz propagowanie wiary, jak mówi o tym Wawrzyniec z Przasnysza, jedynie „prośbami, groźbami i dary”. Poza tym wielu feudałów myślało o zjednoczeniu katolicyzmu i prawosławia za pomocą protestantyzmu. Dodatkowo panowie litewscy widzieli w odmiennym od polsko-katolickiego i rusko- prawosławnego wyznaniu szansę na zachowanie pewnej odrębności kulturowej; temu pogładowi sprzyjało zwłaszcza propagowanie przez nowy ruch religijny języków i kościołów narodowych, co było szansą na zachowanie, wypieranego przez polski i łacinę, języka litewskiego i trzeba przyznać, że w znacznym stopniu przyczyniło się do jego rozwoju przez wydawanie różnych pism i książek pisanych po litewsku.

Spośród nowych odłamów wiary w Wielkim Księstwie popularny stał się zwłaszcza kalwinizm, przyjęty przez jednego z największych litewskich możnowładców- Jana Radziwiłła. Początkowo ogniskiem nowej wiary był Brześć nad Bugiem położony daleko od metropolitalnego Wilna. Później centrum kalwinizmu stały się radziwiłłowskie Kiejdany.

Pojawienie się nowej wiary wpłynęło ożywczo na życie umysłowe. Protestanci zakładali liczne szkoły, które mimo położenia dużego nacisku na kwestie wyznaniowe jednak nie były zamknięte dla katolików. Szkoły protestanckie były jednocześnie bardziej atrakcyjne dla oczekującej klasycznego wykształcenia szlachty ze względu na połączenie w sobie elementów religijnych z tłem klasycznym tworząc tzw. szkołę humanistyczną*. Spowodowało to oczywiście zdobywanie przez

* szkoła humanistyczna to typ szkoły wykształcony we Włoszech. Ośrodkiem zainteresowania w niej była literatura, poetyka i retoryka. Stawiała sobie za zadanie wykształcenie oratorskie pozwalające na dobre i skuteczne funkcjonowanie w społeczeństwie; obok wiadomości technicznych uczono również elementów etyki.

protestantów coraz większego poparcia społecznego i w konsekwencji zwiększanie się ich liczby.

Jednym z najświetniejszych działaczy reformacyjnych na Litwie był Abraham Kulawieć. Założył on pierwszą w Wilnie szkołę wyższą i kierował nią, do 1542 kiedy to wileński biskup Paweł Holszański zmusił go do jej zamknięcia.

Odpowiedzią na ruch reformacyjny w Europie stała się prędko podjęta przez władze katolickie kontrreformacja. Głównym jej narzędziem został założony przez św. Ignacego Loyolę w 1547 roku Towarzystwo Jezusowe. Do Rzeczypospolitej Korony i Litwy przedstawiciele jego



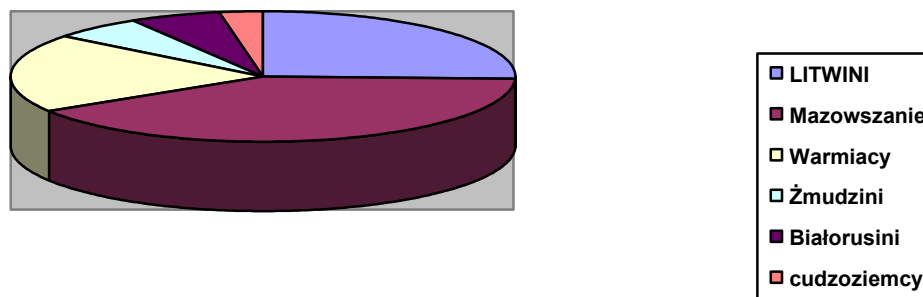
Kolegia jezuickie w Rzeczypospolitej w XVI—XVIII w.

przybyli dosyć późno- pierwsi jezuita sprowadzeni zostali przez kardynała Stanisława Hozjusza w roku 1564. Pierwsza założona za ziemiach królestwa jezuita placówka było kolegium w Braniewie (rok 1564). Następne powstało rok później w Pułtusk. Absolwenci tych placówek licznie wstepowali w szeregi jezuitów przyczyniając się do tworzenia polskiej kadry kontrreformacyjnej.

Do Wielkiego Księstwa członkowie Towarzystwa przyjechali 28 września 1569. Było ich sześciu, między innymi Polak Andrzej Zalewski i Baltazar Hostounsky pochodzący z Czech. Do Wilna zaprosił ich tamtejszy biskup Walerian Protasiewicz. Wkrótce też- w 1570 roku- otworzono pierwsze kolegium na ziemiach litewskich. Wilno stanowiło wówczas terytorium walki o wpływy pomiędzy katolikami i protestantami. Miasto to stanowiło z resztą swego rodzaju mozaikę wyznaniową stanowiącą zjawisko wyjątkowe w skali Europy: znajdowały się tu liczne kościoły rzymskokatolickie, zbór luteranski i kalwiński a ponadto synagoga i meczet (w dobie walk religijnych ogarniających stary kontynent). Stolica Litwy rozwijała się prężnie: wielkością porównywalna już z Krakowem otoczona została murami, pojawiały się nowe, piękne kościoły, przebudowywano w nowym stylu katedrę, w której znajdował się wspaniały sarkofag z relikwiami św. Kazimierza, patrona Litwy. Długotrwały pokój pozwala na rozwój gospodarczy i kulturowy. Poza tym miasto to pełniło prestiżową funkcję stolicy dużego kraju nie posiadającego dotychczas uczelni wyższej. Z tych powodów o założenie tam uniwersytetu konkurowali ze sobą protestanci i katolicy, z Radziwiłłem Czarnym z jednej i biskupem Protasiewiczem z drugiej strony. Dzięki pośpiechowi i zdecydowaniu przewagę osiągnął duchowny katolicki.

Powstałe kolegium w niedługo później zostało przemienione w uniwersytet. Dokonał tego król Stefan Batory w marcu 1579 roku. Tym samym stał się założycielem pierwszego we wschodniej Europie uniwersytetu. W *Academia Vilinensis Societatis Jesu*, bo taką nazwę przyjęła utworzona uczelnia, powołano trzy wydziały: Teologii, filozofii i sztuk wyzwolonych. Była to pierwsza i przez dłuższy czas jedyna jezuita wyższa uczelnia w kraju a jednocześnie pierwszy humanistyczny uniwersytet katolicki aż do powstania Akademii Lwowskiej w 1661. Następna założona na ziemiach litewskich uczelnią było, również wileńskie, seminarium duchowne kształcające jakże potrzebnych duchownych znające mowę ludu tj. język litewski, w początkowym

okresie kontrreformacji brakowało bowiem kaznodziejów potrafiących ze swoją nauką trafić do szerszych mas miejscowej ludności. Zostało one oficjalnie zatwierdzone w 1582 działało jednak tylko do 1652 kiedy to z powodu ograniczeń narzuconych przez kapitułę jezuitów zrezygnowali z jego prowadzenia.



jezuici na Litwie- struktura narodowościowa, rok 1628

Inną ważną uczelnią był założony w 1583 alumnat papieski kształcący studentów różnych narodowości: Rusinów, Moskwian, Szwedów, Finów, Norwegów, Duńczyków, Chorwatów, Szkotów, Węgrów, Niemców i zamieszkałych w Polsce Tatarów. Innymi ośrodkami jezuitów były kolegia w Nieświeżu, Płocku, Pińsku, Brześciu oraz Krożach na Żmudzi, centrum intelektualnym pozostawało jednak bezspornie Wilno.

W 1610 utworzono kolegium we Lwowie, posiadało ono rozszerzony o logikę, filozofię, matematykę i, później, teologię, program. Zatwierdzenie w 1659 przez Sejm Rzeczypospolitej równouprawnienia ziem ruskich w zakresie szkolnictwa wyższego otworzyło szkole drogę do uzyskania praw akademickich, długo jednak musiał Lwów walczyć o posiadanie własnego uniwersytetu. Mimo podniesienia przez Jana Kazimierza kolegium do rangi Akademii Lwowskiej dopiero w oświeceniu rozwinęła się tu pełna działalność naukowa. Wtedy to (dokładnie w roku 1784), po przejściu w 1772 pod władzę austriacką, cesarz Austrii Józef II uruchomił z pozostałości zlikwidowanej Akademii w połączeniu z powstałymi później Collegium Medicum, studium nauk filozoficznych i prawnych oraz studium teologii nową uczelnię pod nazwą Uniwersytetu Lwowskiego.

Nieco później (w 1631) utworzono w odległym Kijowie tzw. Kolegium Kijowsko- Mohyleńskie zatrudniające profesorów m.in. z Wilna. W Istniał również zamysł zorganizowania uniwersytetów, poza wileńskim i lwowskim, w jeszcze trzech miastach Łucku, Kamieńcu Podolskim i Kijowie, oraz stworzenia wyższej szkoły wojskowo-inżynierskiej w Barze na Podolu, ale nie udało się go zrealizować.

W Wilnie działało również kalwińskie gimnazjum „sprowadzając z Niemiec nauczycieli (...)”, nie mogące się jednak równać z tak poważną placówką, jaką był uniwersytet. Innymi intelektualnymi ośrodkami reformacji były Birże, Kiejdany należące do największych mecenasów kalwinizmu Radziwiłłów oraz Nowogródek, Słóck i ariańskie Iwio.

Szkolnictwo elementarne, czyli podstawowe, w dalszym ciągu opierało się na sieci szkół parafialnych, funkcjonujących zarówno w miastach jak i na wsiach.

Nauczanie w szkołach jezuickich koncentrowało się głównie wokół łaciny i retoryki. Jego szczegółowe zasady zebrane zostały w „*Ratio antque institutio Studiorum*” wydanym w 1599 programie obowiązującym we wszystkich jezuickich szkołach średnich aż do 1773. Nauka trwała ok.6-7 lat i obejmowała 5 klas: I to tzw. *infima*, była klasą wstępną i obejmowała podstawy łaciny, czasami podzielona była na dwa stopnie, w klasie II (*gramatyka*) i III (*syntaksa*) uczono przede wszystkim gramatyki łacińskiej, IV- poetyka- obejmowała zagadnienia dotyczące stylów w poezji i prozie a także samodzielne układanie wierszy (oczywiście w języku łacińskim) klasą końcową była retoryka, trwająca dwa lata, koncentrowano się w niej na zagadnieniach oratorskich- uczono układania mów, teorii retoryki w oparciu m.in. o mowy Cyncerona i traktat Cypriana Soareza „Trzy księgi o sztuce wymowy”. Innym stałym elementem jezuickiej „propagandy” wyznaniowej był szkolny teatr. Sztuki w nim wystawiane podejmowały tematykę religijną pełno było w nich alegorii zwłaszcza dobra i zła. Teatry te były jednymi z pierwszych na ziemiach litewskich i odegrały ogromną rolę w dalszych dziejach teatru.

Konkurencją dla jezuitów w dziele kształcenia stał się powołany do życia przez św. Józefa Kalasantego w roku 1597 Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych, do Polski sprowadzony w 1642. Zaczął on zakładać nowe szkoły również na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. W prowincji litewskiej w krótkim czasie stworzyli 16 placówek oświatowych. Po pewnym czasie szkoły te stały się bardziej atrakcyjne od jezuickich gdyż ulegały reformom i unowocześnieniom w odróżnieniu od powoli kostniejących kolegiów

Towarzystwa. Dzięki reformom przeprowadzonym przez Stanisława Konarskiego do programu nauczania szkół pijarskich wprowadzono filozofię nowożytną, języki nowożytne, elementy przyrodznawstwa i „oczyszczoną” łacinę. Mimo tego zakon nie zdołał stworzyć żadnej własnej uczelni wyższej.

Stan taki (szkoły parafialne, średnie jezuitów, pijarów i protestantów, wyższe jezuitów) utrzymywał się aż do przełomowego dla polskiej oświaty roku 1773- kasacji zakonu jezuitów. Towarzystwo Jezusowe rozwiązane bullą papieża Klemensa XIV stanowiło dotąd podstawę polskiego szkolnictwa. Po rozwiązaniu jego obowiązków i majątku przejęła Komisja Edukacji Narodowej. Nadszedł czas wielkich reform. Wprowadzono hierarchiczną zwierzchność szkół nad sobą: na szczycie postawiono uczelnie wyższe, które miały sprawować nadzór nad szkołami średnimi, a te z kolei nad szkołkami parafialnymi. Zasada działania była prosta: uniwersytety ustalały zakres materiału, jaki opanować musi uczeń, by dostać się na studia, podobnie robiły szkoły średnie (tzw. wydziałowe i podwydziałowe) względem elementarnych. Zmieniono programy nauczania wprowadzając nowe przedmioty (nauki matematyczno-przyrodnicze, prawo krajowe, historię narodową, język ojczysty i obcy nowożytny, „naukę moralną” i niekiedy przysposobienie wojskowe) oraz nowe, napisane przez Polaków lub zredagowane w języku polskim, podręczniki przygotowywane przez Towarzystwo Ksiąg Elementarnych. Część zamierzeń Komisji, zwłaszcza, jeśli chodzi o szkoły podstawowe, nie została zrealizowana przez niedobór środków materialnych i kadry nauczycielskiej, którą w dużej części stanowili byli ojcowie jezuici i „aktualni” ojcowie pijarzy.

Reforma objęła zwłaszcza uniwersytety krakowski i wileński. Ten drugi stając się odtąd Szkołą Główną Wielkiego Księstwa Litewskiego stanął na czele litewskiej prowincji szkolnej. Rozszerzony został o nowe katedry, rektorem zaś został Marcin Poczobutt- wybitny astronom, członek Londyńskiego Towarzystwa Astronomicznego. Zmiany te zostaną omówione dokładniej w dalszej części pracy.

Tak więc w czterysta lat po wspomnianej na początku unii polsko litewskiej stanowiącej początek polskiego szkolnictwa na ziemiach litewskich Litwa posiada w pełni zorganizowaną, rozwiniętą sieć szkolnictwa organizowanego i prowadzonego przez Polaków, choć oczywiście nie można odmówić w tym względzie zasług i postaciom pochodzenia litewskiego. Początki szkolnictwa, tak jak i w innych krajach europejskich mają ścisły związek z kościołem i wiarą katolicką. Jego

dalsze dzieje w znacznej mierze warunkowane i „napędzane” są przez ruchy religijne- reformację i kontrreformację i następnie w dalszym ciągu utrzymywane w rękach duchownych głównie katolickich. Reforma mająca na celu zeświecczenie i upaństwowienie oświaty została zapoczątkowana w Warszawie i przez polskich działaczy była przeprowadzana.

2.Kolegium jezuickie: Academia Societatis Jesu (do XVI w.)- najbardziej na wschód wysunięty ośrodek łacińskiej, promieniujący na całe Wielkie Księstwo Litewskie i obszar kultury bizantyjskiej.

Jak już wspomniałam ruch reformacyjny wywołał kontrreformację, ta była impulsem do powstania Towarzystwa Jezusowego, którego członkowie założyli kolegium w Wilnie, podstawę założenia uniwersytetu w całkiem niedawno schryścianizowanym kraju. Oto świetny przykład spójności historii. Ale zacząć należy od początku.

Wilno XVI wieku jest jedną ze stolic ogromnego i potężnego państwa zwanego Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Rozwija się prężnie gospodarczo i co za tym idzie- kulturalnie. Dzięki dużej (ponad 10 000) liczbie mieszkańców może być zaliczane do większych ośrodków miejskich w Rzeczpospolitej. Wyznaniowo jest ogromnie zróżnicowane: jako leżące na pograniczu kilku kultur posiada kościoły katolickie, zbory protestanckie, prawosławne cerkwie, żydowskie synagogi i islamskie meczety. Jako miasto uczestniczące w życiu europejskim nie zostaje ominięte przez najważniejszy nurt myśli szesnastowiecznej a mianowicie reformację, przy czym jest ośrodkiem zainteresowania jednego z największych propagatorów kalwinizmu w Polsce, a mianowicie Michała Radziwiłła zwanego Czarnym. Dodatkowo jego biskupem jest Walerian Protasiewicz- Szuszkowski, wielki orędownik zorganizowania w litewskiej stolicy uniwersytetu.

Na ziemi polskiej zostają sprowadzeni jezuici- zakon nauczający cieszący się wielkim zainteresowaniem w całej Europie, powszechnie uważany za niezwykle postępowy i skuteczny w przeciwdziałaniu „nowinkom” jak lubiono niekiedy określać nowe odłamy chrześcijaństwa. Ten właśnie zakon, w niejako naturalny sposób zwrócił na siebie uwagę wileńskiego biskupa, który zaprosił zakonników do Wilna zachęcając ich tymi słowami: „na całej północy, poza Wilnem, nie ma drugiego miasta, które równie jak Wilno byłoby sławne i odpowiednie dla życia naukowego, a zarazem równie bliskie Moskwy, Tatarii i Szwecji. Nie ma

tutaj Również nigdzie uniwersytetu, a nawet szkół sławniejszych, ani doktorów i magistrów, którzy by mogli uczyć. W Wilnie, na Litwie, mieszka wiele narodowości, które będą mogli jezuici nauczać i ich kulturę podnosić...A i tego nie można pominąć, że otwierają się nam tu szerokie drzwi do Moskwy, a z niej przez Tatarie będziemy mogli dotrzeć do Chin.” Biskup roztaczał więc bardzo kuszące wizje przed zapalonymi w swej kaznodziejskiej działalności zakonnikami, wizje, dodam nieco nierealne w spełnieniu. Jednakże racje przytoczone przez Protasiewicza musiały być wystarczające skoro 28 września 1569 roku do grodu nad Wilią przyjechali pierwsi członkowie Towarzystwa Jezusowego. Było ich, jak już wspomniałam, sześciu. Prędko przystąpili do działania mając grunt już przygotowany- biskup Protasiewicz jeszcze przed ich przyjazdem dokonał zakupu i adaptacji do potrzeb szkolnych obszernej kamienicy. Organizacją nowej placówki kierował polski jezuita Stanisław Warszewicki. On też został pierwszym rektorem otwartego 10 lipca 1570 roku kolegium.

Już sama uroczystość otwarcia nastawiona została na propagowanie katolicyzmu: przeprowadzono dysputę teologiczną i pokazano przedstawienie teatralne. Było to działanie nastawione na przemówienie do wyobraźni i bezpośrednich odczuć widzów, a więc szlachty i mieszczan, bardzo charakterystyczne dla jezuitów. Początkowo przyjęto 160 uczniów tworząc w ten sposób pięć klas. Do szkoły mogli wstępować, zgodnie z założeniami kontrreformacji, wszyscy- niezależnie od wyznania. Protestantom nie nakazywano uczestniczyć w katolickich nabożeństwach chcąc ich pozyskać w sposób dobrowolny, drogą perswazji, co zazwyczaj przynosiło jak najlepsze efekty. Liczba uczniów szybko rosła. Szkoły jezuickie cieszyły się dużym poważaniem wśród szlachty nie tylko katolickiej, ale i protestanckiej, niejednokrotnie ci ostatni oddawali swoje potomstwo na naukę do jezuitów przykazując jednocześnie by pozostali przy wierze ojców, często jednak okazywało się to niemożliwe. Tak więc zakonnicy jezuicki dobrze spełniali swą rolę- skutecznie przyczyniali się do przzerzedzenia szeregów innowierców. Do popularności kolegium przyczynił się również program nauczania odpowiadający potrzebom szlachty i panującym modom.

W kolegium, nastawionym na kształcenie młodej kadry kaznodziejów uczono, jak już pisałam, głównie łaciny, zgodnie z resztą z założeniami szkoły humanistycznej, na której się wzorowały szkoły jezuickie. Dodatkowo treści nauczania przesycone były katolicką religijnością. Wykłady prowadzono w języku łacińskim,

zalecając posługiwanie się tym językiem również w prywatnych rozmowach pozaszkolnych. Zgodnie z *Ratum studiorum* opierano się na ocenzone i skomentowane wydania klasyków rzymskich: Cyserona, Wergiliusza, Seneki oraz na podręczniku gramatyki autorstwa Portugalczyka Alvareza tzw. Alwarze. Drugim głównym zagadnieniem, na jakim koncentrowały się kolegia była



Wejście do Uniwersytetu

retoryka, czyli sztuka przemawiania. Podręcznikami pomagającymi w zgłębianiu tej sztuki były traktaty Arystotelesa oraz dzieła Cyserona, Kwintyliana. Również zgodnie z modelem szkoły humanistycznej wprowadzali jezuita w swoich placówkach rozbudowany system nagród przyznawanych najzdolniejszym i uroczyste promocje. Jednym z pomysłów jezuickich był podział klasy na część rzymską (lepszą) i grecką (gorszą) o przynależności do których decydowała liczba udzielanych przez nauczyciela pochwał (*decem laudes, centum laudes*) i nagan (*errores*) co jakiś czas podsumowywanych. Taki system pozwalał na wykształcenie w młodych ludziach woli walki i sukcesów oraz pomagał w osiągnięciu lepszych wyników nauki.

Tak pręźnie rozwijające się kolegium posiadające wspaniałe perspektywy i warunki rozwoju, działające w mieście, w którym istniało duże zapotrzebowanie na naukę, mogło podjąć starania o uzyskanie statusu

akademii. Przywilej ten nadał w roku 1579 król Stefan Batory, urzeczywistniając tym samym zamiar poprzedniego władcy Zygmunta Augusta, który był zwolennikiem Towarzystwa Jezusowego i myślał o utworzeniu w swoim kraju jezuickiego „studium generalnego języków, filozofii i teologii” i jednocześnie tworząc pierwszy uniwersytet w Europie wschodniej i najbardziej na wschód wysunięty ośrodek kultury łacińskiej. Batory nadał uczelni prawa podobne do tych, jakie posiadał Uniwersytet Krakowski i inne uczelnie jezuickie, posiadał więc własne sądownictwo i samorząd, prawo nadawania tytułów naukowych i zwalniania studiujących duchownych od obowiązkowej rezydencji.

Utworzono trzy wydziały: humanistyczny podobny do dawnych „sztuk wyzwolonych”, traktowany jak wydział niższy, w zasadzie odpowiadający siedmioletniemu gimnazjum, filozoficzny na którym działały katedry filozofii i matematyki oraz najważniejszy teologiczny obejmujący katedry teologii scholastycznej, Pisma świętego, języka hebrajskiego i, utworzone później, teologii moralnej i polemicznej. Na pierwszym nauka trwała lat siedem, na dwóch pozostałych- cztery, plus dwa dalsze dla uzyskania tytułu doktora.

W 1618 starosta żmudzki podjął starania o utworzenie katedr prawa i medycyny. Władysław IV 11 października 1641 wydał przywilej ustanawiający te wydziały i zezwalający jednocześnie na nadawanie w nich godności doktorskich. Uruchomienie wydziału lekarskiego nie doszło do skutku, na rzecz fakultetu prawa zaś podkanclerz litewski Kazimierz Lew Sapieha udzielił dużej fundacji (w roku 1644) tworzącej po dwie katedry prawa cywilnego i kanonicznego. Realizacja jej jednak nieco odbiegła od zamierzeń i w latach 1647-1648 ojcowie jezuici doprowadzili do uruchomienia trzech katedr kanonistyki (objęli je: Niemiec Jan Jerzy Schauer, Hiszpan Benedykt Saxo i Polak Aron Aleksander Olizarowski) oraz jednej prawa świeckiego (powierzono ją Niemcu Szymonowi Dilgerowi)

Urząd kanclerza otrzymał biskup wileński wspomniany już Protasewicz, obrońcą zaś został biskup żmudzki. Na stanowisko pierwszego rektora uniwersytetu powołany został jeden z najwybitniejszych żyjących ówczesnie jezuitów i uczonych- ksiądz Piotr Skarga. Stanowisko to obsadzane było przez generała zakonu. Później, na prośbę kanclerza uniwersytetu, papież ograniczył wpływ obu biskupów na sprawy uczelni, którą zarządzał rektor przy pomocy wicekanclerza i dziekanów.

Najwybitniejszą postacią akademii był oczywiście Piotr Skarga i jego następca na stanowisku rektora Jakub Wujek. Na tych sylwetkach mam się jednak skoncentrować w ostatniej części pracy, tak więc na razie odważę się je pominąć. Myślę jednak, że warto się przyjrzeć kilku innym profesorom uniwersytetu uczącym w początkowej fazie jej istnienia.

Jednym z bardziej znanych w swoich czasach był Stanisław Grodzicki (1541-1613), uważany za jednego z najwybitniejszych teologów XVI wieku oraz wybitny logik Marcin Śmiglecki, autor dzieła *De erroribus novorum Arianorum*, traktatu *O lichwie* i poszukiwanego w Europie kompendium logiki reprezentującego bardzo wysoki poziom.

Do wielkich uczonych XVII wieku należeli: Konstanty Szyrwid (1580- 1631) prekursor lituanistyki twórca zarysów gramatyki litewskiej i pierwszego słownika łacińsko- polsko- litewskiego *Dictionarum trium linguarum* wydane w Wilnie w roku 1629, historyk Wojciech Wijuk-Kojałowicz (1609- 1677) autor dwutomowej historii Litwy *Historia Lithuaniae pars prior* pisanej po łacinie i przetłumaczonej na niemiecki (wydanej w 1650 w Gdańsku i w 1669 w Antwerpii), która, przez włączenie jej do wydanej w Halle historii powszechnej, wprowadziła dzieje Litwy do historii europejskiej oraz Adam Adamandy Kochański (1631- 1700) absolwent wileńskiej wszechnicy, kosmopolita studiujący na najlepszych europejskich uniwersytetach (Würzburg, Norymbergia, Florencja, Praga) wykładowca matematyki w Monguncji, nadworny matematyk, bibliotekarz i kapelan króla Jana III Sobieskiego, wychowawca jego syna, autor uznanych za najlepsze w Europie prac z zakresu mechaniki precyzyjnej, pracował nad skonstruowaniem maszyny liczącej, maszyny latającej i podwodnej, odnalezieniem eliksiru młodości, wprowadzeniem jednego, wspólnego dla całej ludzkości języka był też zapalonym orientalistą. Jego umiejętności i wszechstronność zainteresowań nie została doceniona przez przełożonych (jako absolwent kolegium był oczywiście jezuitą), którzy z niechęcią patrzyli na taką niezależność umysłową i przeszkadzali w pracy wciąż przenosząc z miejsca na miejsce.

Inni, mniej znani, profesorowie to Zygmunt Lauxmin (1597- 1670) autor popularnego w Niemczech *Praxis oratoria*, twórca podręcznika arytmetyki* Oswald Krüger, Jan Jachnowicz autor *Ewangelii polskich y litewskich tako niedzielnych iako y wszystkich świąt* (Wilno 1647), Wawrzyniec Boyer autor dzieła *Carolomachia* wydane w 1606,

* na podręczniku tym opierał się prekursor nauk matematycznych Naroński tworząc tom pierwszy, arytmetyczny, swego imponującego kompendium matematyki czystej i stosowanej.

Benedykt Saxo twórca dobrego podręcznika o źródłach prawa *Claves iuris* oraz Aron Aleksander Olizarowski (1618- 1659), który w swoim dziele *De politica hominum societate* podjął próbę stworzenia systematycznej, ogólnej teorii prawa publicznego; mimo poważnych niedociągnięć zarówno w formie jak i treści dzieło to wyróżniało się wówczas ostrą krytyką wynaturzeń życia publicznego w Polsce i postępowością poglądów.

Obecność tak wielu wybitnych uczonych na katedrach uniwersytetu i brak ważniejszego konkurenta w litewskiej prowincji wpłynęły na ogromną rolę, jaką odgrywał uniwersytet od momentu założenia do połowy wieku XVII. Swoimi wpływami sięgał daleko na wschód, północ i południe. Dostarczał profesorów do wielu średnich szkół jezuickich, naukę odbywała tu prócz litewskiej także młodzież z Inflant i Skandynawii

Kres świetności wszechniczy położyło 8 sierpnia 1655 roku zdobycie, spalenie i zrujnowanie Wilna przez wojska rosyjskie. Co prawda, personel i uczniowie akademii zabierając ze sobą cenne zbiory biblioteki zdążyli przedtem opuścić miasto, lecz mimo to kolegium zostało „na długie lata wyniszczone, bezładne prawie, budynki folwarczne i ono samo pół w ruinie, biblioteka i archiwum rozproszone, zasoby pieniężne wyczerpane” jak opisuje to jezuita Stanisław Załęski. Ówczesny rektor Kazimierz Kojalowicz wykazał się jednak dużą zaradnością i dzięki sprawnej gospodarce i możliwym fundatorom szybko wydzwignął je z ruiny i doprowadził do reaktywowania (bez katedry prawa) już w roku 1661. Okres świetności i rozkwitu jednak minął.

Próbowano go jeszcze przywrócić- po roku 1674 uruchomiono ufundowaną przez ks. Kazimierz Wojsznarowicza katedrę polityki, sporadycznie wznawiano wykłady prawa, czyniono starania o podniesienie poziomu studium matematyki, lecz wszystkie te zabiegi nie przyniosły większych efektów, uczelnia pogrążała się coraz bardziej w jałowych dysputach teologicznych i fanatyzmie religijnym. Jedną z przyczyn tego stanu był zanik konkurencji w postaci szkół protestanckich, stanowiących dla „kontreformacyjnego” zakonu siłę napędową.

3. Komisja Edukacji Narodowej; Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVIII w.)

Jak już pisałam w rozdziale pierwszym, 27 lipca 1773 roku zakon jezuitów decyzją papieża Klemensa XIV został rozwiązany. Reformacja ustabilizowała się, zyskała status nie tylko „nowinek” ale pełnoprawnej

religii, wierni, których miała pozyskać już do niej przystali i na nic zdałaby się agitacja w postaci kontrreformacji prowadzonej z resztą przez coraz mniej konkurencyjny, przez swój konserwatyzm zacofany zakon. W Polsce, mimo swej archaiczności szkoły jezuickie cieszyły się dużą popularnością, jak pisze Jan Dukalan Ochocki w swoich *Pamiętnikach* (Wilno 1857): „W połowie XVIII wieku wychowanie w Polsce było jeszcze na bardzo niskim stopniu, jednakże odpowiadało potrzebom czasu i kraju. Uczeń wyszedłszy ze szkół, znał łacinę lepiej i mocniej niż język rodowity (...)”. Pilnie potrzebował reformy ten wyłącznie na łacinę z pominięciem innych nauk nastawiony program nauczania. Kasacja zakonu stanowiła świetną okazję do tego, by w kompleksowy sposób, obejmując wszystkie stopnie, unowocześnić system szkolnictwa. Podjęła się tego garstka wykształconych i, jak wtedy mówiono, oświeconych ludzi. Stworzyli oni pierwsze ministerstwo edukacji pod nazwą Komisja Edukacji Narodowej. Był to twór niezwykle postępowy i potrzebny w kraju tak, przez swą izolacyjną sarmację, kulturalnie zacofany w stosunku do reszty Europy.

Kraj podzielono na dwie podlegające Komisji prowincje szkolne: krakowską i litewską, na których czele stały zreformowane uniwersytety- szkoły główne. Jako takie miały one obowiązek kierować nauczaniem w szkołach wydziałowych i podwydziałowych (średnich wyższego i niższego typu). Powołano w 1775 Towarzystwo Ksiąg Elementarnych mające opracować podręczniki dla zreformowanych szkół. Słowem- reforma ruszyła pełną parą. Jak w każdej reformie, największą przeszkodą był brak pieniędzy, ale z tym starano sobie różnymi sposobami radzić. Wszystkimi funduszami zarządzała centralni komisja, przyznając odpowiednią ilość pieniędzy na każdy zaaprobowany projekt.

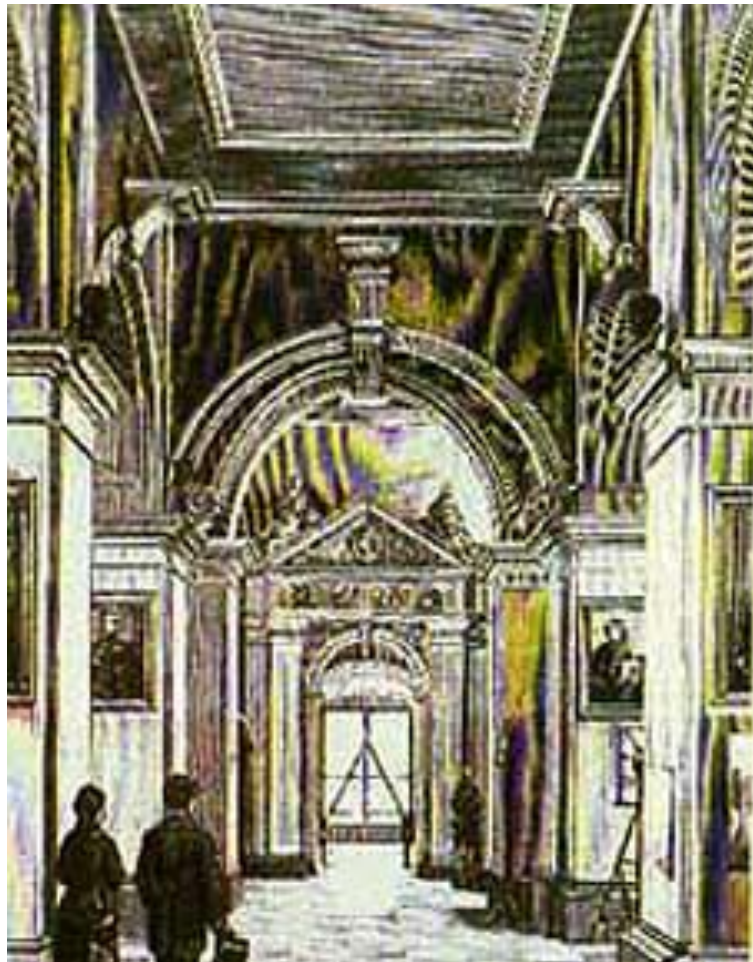
W Wilnie zmiany na lepsze zaczęły się jeszcze przed reformami. Rozwijały się zwłaszcza nauki astronomiczne. Możliwe było to m. in. dzięki wsparciu finansowemu ze strony Elżbiety z Ogińskich Antonowej Puzyniny, dzięki któremu powstało w 1753 przy kolegium unowocześnione obserwatorium. Duże zasługi położył tu także profesor matematyki Tomasz Żebrowski, którego staraniem sprowadzono z Anglii nowoczesne instrumentarium astronomiczne. Dzięki nowoczesnym przyrządom profesor ten mógł w 1756 dokonać dokładnego pomiaru szerokości geograficznej Wilna. Pomyślnie rozwijało się wydawnictwo kalendarzy: J Poszakowski w 1740 wydaje pierwszy *Kalendarz polityczny*, przez który zrywa z tradycją podawania w kalendarzu informacji astronomicznych, F. Paprocki w swoim *Kalendarzyku politycznym*

popularyzuje nowe wynalazki, omawia zagadnienia z wielu postępowych dziedzin: matematyki, medycyny, rolnictwa, geografii, fizyki i astronomii.

Po przejęciu uczelni przez KEN ludzie Komisji napotkali pewne przeszkody w realizacji swoich zamierzeń. Było to zrozumiałe- szkoła od początku należała do jezuitów i ci teraz nie chcieli zgodzić się na dopuszczenie do kierowania nią osób świeckich. Dodatkowe przeszkody były dziełem biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego, który dopuszczając się poważnych nadużyć finansowych roztrwonił część funduszy edukacyjnych. Jednak wizytator szkół litewskich wysłany z ramienia komisji dla wykrycia nieścistości finansowych Józef Wybicki doprowadził w 1777 do wykrycia i zlikwidowania nadużyć. Massalski nie dopuścił on też na stanowisko rektora Marcina Poczobuta- Odlanickiego, w związku z czym komisja powierzyła rektorat eks- jezuitcie księdzu Chavalierowi (1779). W rok później, po śmierci tego ostatniego, zaszczytne to stanowisko objął Poczobutt, który natychmiast przystąpił do wcielenia w życie założeń reformy. Nie było to łatwe: do grona profesorskiego należeli zarówno byli jezuici- Dawid Pilchowski, Andrzej Strzecki, Franciszek Narwojsz, Józef Mickiewicz jak i pijarzy: Hieronim Stroynowski, Józef Konstanty Bogusławski, Filip Nereusz Golański oraz księży misjonarze w osobach Wilhelma Kalińskiego i wybitnego jak na owe czasy historyka Tomasz Hussarzewskiego. Mimo to udało mu się zorganizować wykłady matematyki, fizyki, medycyny, historii naturalnej, botaniki, chemii, astronomii na wydziale fizycznym oraz logiki, teologii, języków, wymowy, historii powszechnej i prawa na moralnym, oraz uruchomić w 1781 roku Szkołę Medyczną. Do tej ostatniej sprowadzono wielu nowych uczonych- cudzoziemców: Wenecjanina Stefana Wawrzyńca Bisio (anatomia), Francuza Jakuba Brioteta (anatomia, operacje chirurgiczne), Austriaków Józefa Langmajera i Jana Andrzeja Lobenweina oraz Polaka Mikołaja Regniera (anatomia, chirurgia, położnictwo). Jednym za bardziej zasłużonych dla wileńskiej nauki jest sprowadzony w 1781 z Grodna Jan Emanuel Gilibert. Francuski lekarz zorganizował w Akademii muzeum anatomiczne, gabinet fizyczny, założył ogród botaniczny, liczącą trzy tysiące woluminów bibliotekę a także stworzył bardzo wartościowy opis flory litewskiej zawarty w dziele *Flora Lithuanica inchoata*. Niestety- ten wartościowy uczyony opuścił Wilno już w dwa lata po przyjeździe. Do powstania gabinetu fizycznego w sposób znaczący przyczynił się Józef Mickiewicz (1774-1817) uczyony- patriota, który oddał wielkie zasługi na polu praktycznego popularyzowania nauki w Wilnie: opiekował się ubogimi studentami, wprowadzał usprawnienia

do pracy rzemieślniczej, upowszechniał nowe wynalazki, bliska mu była technologia przemysłowa.

Natomiast rektor uniwersytetu, zgodnie ze sferą swoich zainteresowań, dbał głównie o obserwatorium astronomiczne. Sprowadził do niego z Anglii szereg najnowocześniejszych



Obserwatorium astronomiczne
w Wilnie

przyrządów, dzięki czemu obserwatorium wileńskie równać się mogło oksfordzkiemu. Przebudował budynek obserwatorium w taki sposób, by móc w nim ustawić nowe urządzenia; na budowę nowej sali przeznaczył 10 tysięcy złotych z własnych funduszy a uzyskawszy drugie tyle z funduszu edukacyjnego „raz zaczęta a tak istotną robotę z własnego dochodu nie tylko gruntownie, ale nawet ozdobnie skończył i w niej nadeszłe z Londynu instrumenta osadził”^{*}.

^{*} Ja Śniadecki *Żywot uczony i publiczny Marcina Odlanickiego Poczobuta z „Droga do Komisji Edukacji Narodowej”* w opracowaniu Aliny Czerwińskiej, str.322

Zacząto wprowadzać nową dyscyplinę naukową: historię naturalną. Jej profesorem był Jan Jerzy Forester (1754- 1794), który unowocześnił wykłady zoologii i botaniki, jako pierwszy wprowadził do programu elementy antropologii. Zajmował się filozofią przyrody, stworzył zarys własnej teorii ewolucyjnej jeszcze przed Lamarckiem^{**}. Jako dwunastoletni chłopiec wraz z ojcem Janem Reinholdem Foresterem towarzyszył Jamesowi Cookowi w podróży dookoła świata. W oparciu o notatki ojca i własne wspomnienia napisał *A Voyage Toward the South Pole and Round the World* (w wersji polskiej *Podróż naokoło świata*). Opisał też roślinność litewską.

Z Marcinem Poczobutem przy organizacji uczelni ściśle współpracował podkanclerz litewski Joachim Litawor Chreptowicz (1729-1812), któremu KEN powierzyła opiekę nad szkolnictwem w Wielkim Księstwie Litewskim. Popierał on w pełni rozwojowe plany rektora. Sam przy tym był wybitnym publicystą, opublikował m. in. rozprawy *Reprodukcja coroczna krajowa* i *O prawie natury*, oraz jednym z pierwszych fizjokratów^{*} (innym był wspomniany już biskup Massalski).

Krótki okres działania wszechnicy wileńskiej jako Szkoły Głównej Litewskiej był więc czasem rozkwitu akademii i życia naukowego w całym mieście. Prężnie rozwijały się nowe katedry, wprowadzano coraz to więcej wykładów, zakładano najróżniejsze instytucje działające przy szkole- ogród botaniczny, muzeum anatomiczne, obserwatorium astronomiczne, Szkołę Medyczną. Wydawano „oświecane” pismo *Wiadomości literackie*, w których, poza literaturą znajdowano miejsce na inne nauki np. fizykę. W tym czasie powstała też w stolicy Litwy pierwsza szkoła pedagogiczna- seminarium otwarte w 1774 roku. Profesor połoźnictwa Mikołaj Regnier zorganizował szkołę akuszerok.

Ten dynamiczny rozwój w ramach polskiej organizacji oświatowej został przerwany przez pierwszy rozbiór Polski i włączenie Wilna do carskiej Rosji.

^{**} Jean Baptiste de Monet de Lamarck (1744- 1829) francuski biolog, twórca teorii lemarkizmu- pierwszej teorii ewolucji organizmów (1809).

^{*} fizjokratyzm to doktryna filozoficzna głosząca pogląd, że praca przynosząca najlepsze wyniki jest rolnictwo dające nadwyżki surowców i żywności a gospodarka rolna miałaby być podstawowym źródłem bogactw; w tym celu należało znieść prawa feudalne zastępując je naturalnymi- gwarantującymi m. in. pełną wolność osobistą

4. Szkoła Główna Wileńska (XVIII w.), Uniwersytet Carski w Wilnie (do 1832r.)

Naszedł czas śmierci Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Po pierwszym traktacie rozbiorowym ziemie wysunięte najbardziej na wschód weszły w skład terytorium Rosji, ziemie południowe wraz z Lwowem- Austrii. W trzecim rozbiroze Wilno stało się miastem rosyjskim, Warszawa- pruskim. Polska formalnie przestała istnieć. Pozostali jednak Polacy zachowujący swą kulturę, język, tradycje i jeszcze przez ponad wiek walczący o odrodzenie swojej ojczyzny piórem, słowem i orężem aż do ostatecznego zwycięstwa w 1918. Na polu tej walki niemałe zasługi oddała wileńska wszechnica zamieniona w 1797 mocą carskiego dekretu w Szkołę Główną Wileńską, a następnie przemianowana na Uniwersytet Carski w Wilnie przez Aleksandra I dekretem z 4 kwietnia 1803 roku.

Utrata niepodległości nie odbiła się zbyt mocno na funkcjonowaniu uniwersytetu. Największą „niedogodnością” była roczna 1794/1795 przerwa w zajęciach, poza tym wszechnica wciąż dynamicznie się rozwijała potrafiąc elastycznie przystosować się do zmian organizacyjnych, jakie przyniósł rok 1797. Nie były to z resztą zmiany drastyczne- stworzono co prawda Komisję Edukacji Litewskiej, na czele której stanął biskup inflancki Jan Niepomucen Kossakowski, jednak KEL działała na bardzo podobnych zasadach co polski KEN, z tym, że była instytucją w większym stopniu zbiurokratyzowaną, wymagającą dużej ilości sprawozdań i raportów. Zasada pozostała ta sama- uniwersytet miał pozostać jednostką zwierzchnią nad pozostałymi szkołami na ziemiach zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego, natomiast ograniczona została jego, skromna i tak od czasów KEN, autonomia.

Zwiększała się liczba wykładanych przedmiotów, natomiast nie przybywało pomieszczeń. Sytuacja lokalowa nie była więc łatwa, tym bardziej, że w 1796 jeden z domów mieszkalnych przekazany został na rzecz wojska.

Zgodnie z postanowieniem Mikołaja Replina* wprowadzono cztery wydziały: dwa humanistyczne, fizyczny (z katedrami matematyki, mechaniki, astronomii i architektury) i medyczny (na którym wykładano też chemię).

*książę Mikołaj Replin (1734- 1801) generał rosyjski, ambasador W Polsce 1764- 69, przeciwnik reform w Rzeczypospolitej.

W 1799 Marcin Poczubut zrezygnował z pełnienia funkcji rektora, które to stanowisko zaproponowano Hieronimowi Stroynowskiemu. Był to sławny ówczasie prawnik, autor cenionego wykładu na temat prawa natury *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów*, głosił w nim bardzo postępową tezę, iż jedynym i najważniejszym obowiązkiem państwa jest ochrona przyrodzonych praw człowieka, które to prawa jako „przyrodzone należytości i powinności” powinny obowiązywać i być priorytetowymi również w stosunkach międzynarodowych. Społeczeństwo zawdzięcza mu zwłaszcza propagowanie francuskiej, nowatorskiej myśli oświeceniowej. Z tak wspaniałym rektorem i uniwersytet przeżywać musiał okres świetności nazwany przez Macieja Iłowieckiego „odrodzeniem wileńskim”.

Inną wybitną osobistością był profesor filologii klasycznej Gotfryd Ernest Groddeck (1762- 1825). Ten pochodzący z Gdańska znakomity znawca antyku zorganizował na uniwersytecie pierwszy w dziejach nauki polskiej nowoczesny ośrodek badań filologicznych, określając w całkowicie nowatorski sposób zadania tych badań uwzględniając obok historii literatury klasycznej badania historyczne i archeologiczne, epigraficzne, numizmatyczne itp.- słowem ujmując w sposób kompleksowy wszystko, co tylko antyku dotyczyć mogło. Owocem tych wszechstronnych badań stał się potężny tom zawierający imponującą syntezę literatury greckiej *Historiae Graecorum litterariae elementa* oraz szereg pomniejszych prac, w tym również z zakresu religioznawstwa, dzięki czemu był autorytetem w skali europejskiej.

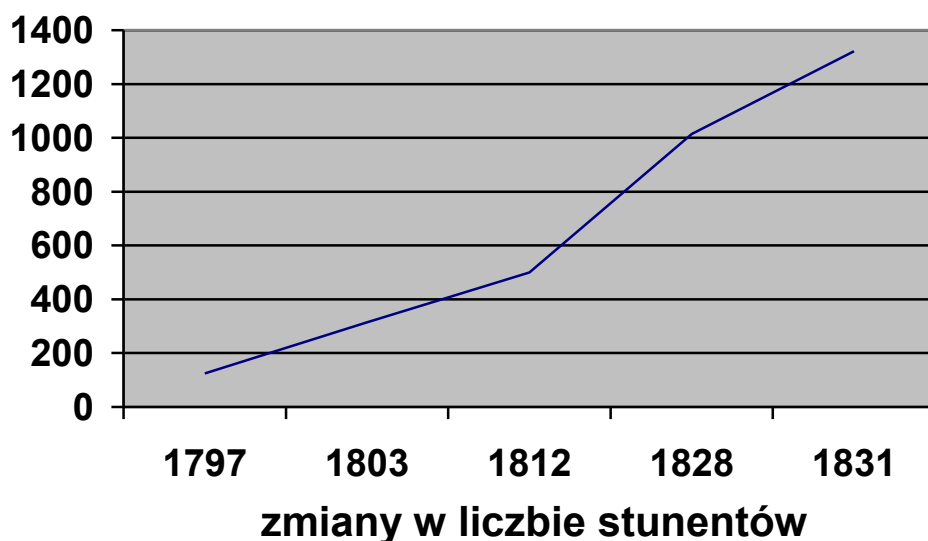
W tym okresie (1797 rok) do uczelni przybył znany i ceniony uczony- Jędrzej Śniadecki, który w znaczący sposób przyczynił się do jego świetności, notkę biograficzną na temat tego wybitnego uczonego zamieszczam w ostatniej części pracy.

Drugi przełom organizacyjny nastąpił w roku, 1803 kiedy car Aleksander w ramach przeprowadzanych przez siebie reform przemianował uczelnię na Carski Uniwersytet Publiczny. Rok wcześniej stworzone zostało ministerstwo oświaty, ziemi cesarstwa podzielone zostały na sześć okręgów naukowych stanowiących zasięg działania sześciu kuratoriów m. in. powstało kuratorium okręgu wileńskiego, na którego czele stanął książę Adam Czartoryski. Temu to kuratorium podporządkowany został uniwersytet. Było to o tyle doniosłe, że szkolnictwo pozostało w rękach polskich, dzięki temu językiem wykładowym zarówno na uniwersytecie jak i w pozostałych szkołach niższego typu mógł pozostać język polski.

Właściwa jego reorganizacja usankcjonowana została dokumentem nazywającym się „ustawy czyli ogólne postanowienia”. Zawierał on siedem rozdziałów, w których ujęto łącznie 65 punktów. Zawierał dokładne instrukcje co do kształtu uczelni. Na jej czele stać miał tradycyjnie rektor wybierany na okres trzech lat. Utworzono cztery wydziały: nauk fizycznych i matematycznych, nauk medycznych, nauk moralnych i politycznych, literatury i sztuk wyzwolonych, którymi kierowali dziekani, również przez trzyletnią kadencję. Utworzona została Rada Uniwersytetu w skład której wchodziłi wszyscy profesorowie oraz Rady Wydziałowe, w których brali udział wykładowcy z jednego fakultetu. Uczelnia nadzorować miała gimnazja (szkoły średnie) oraz szkoły powiatowe na terenie okręgu naukowego wileńskiego. Sprecyzowano etat profesorski, który obejmował prowadzenie katedry i główny kurs wykładów. A tych kursów przewidziano bardzo dużo, bo aż 32, wszystkie one również zostały wyszczególnione w powyższym dokumencie. Były to: na wydziale matematyczno- fizycznym fizyka, wyższa matematyka (czysta i stosowana), astronomia, obserwatorium, architektura, chemia, historia naturalna, botanika oraz agronomia; na wydziale moralno- politycznym filozofia moralna, prawa natury, polityczne i prawa narodów, ekonomia polityczna, prawo cywilne i kryminalne powszechne oraz rosyjskie, logika i metafizyka, teologia dogmatyczna, teologia moralna, *Pismo święte*, historia powszechna; na wydziale lekarskim anatomia, patologia, „materia medyczna”, klinika, położnictwo, chirurgia oraz weterynaria; zaś na wydziale literackim i sztuk wyzwolonych filologia grecka, łacińska, rosyjska, wymowa i poezja, rysunek i malarstwo.

Jak widać zwrócono pewien nacisk w stronę powolnej rusyfikacji (obecność prawa i filologii rosyjskiej, brak filologii i historii polskiej).

Dzięki tak szeroko zakrojonym planom władz rosyjskich uczelnia mogła bardzo prężnie i dynamicznie rozwijać się, przeżywając lata swojej największej świetności i znaczenia jako najlepiej działający ośrodek myśli naukowej na terenie ziem polskich, największy uniwersytet na terenie Cesarstwa oraz jeden z większych w Europie. Jednocześnie nie spełniając nadziei władz rosyjskich- zamiast asymilacji z kulturą i nauką rosyjską uczelnia stała się najważniejszym centrum nauki polskiej zmierzając do integracji z innymi ziemiami dawnej Polski. Było to przede wszystkim zasługą



wybitnych jednostek działających na uniwersytecie, w tym rektora i kuratora, którzy potrafił stworzyć odpowiednie ku temu warunki. Wyróżniał się w tym względzie zwłaszcza Jan Śniadecki (rektor 1086-1815), który starał się powierzać katedry Polakom przywiązując dużą wagę do prowadzenia wykładów w języku polskim.

Zwiększyła się znacznie ilość katedr, powoli zaczęło przybywać studentów warunki lokalowe pozostawały jednak wciąż te same. Dzięki staraniom Jana Śniadeckiego uczelni przydzielono budynki tzw. spaskiej cerkwi, w których umieszczono zakłady anatomii, weterynarii, i „szuk gimnastycznych” oraz gmach poaugustiański dla seminarium duchownego.

Wokół uniwersytetu skupiły się różnorakie polskie organizacje naukowe i kulturalne, drukarnie polskich książek a także mniej lub bardziej legalne organizacje studenckie. Jeśli chodzi o te ostatnie to do największych i najślawniejszych należały Związki Filomatów i Filaretów, dobrze znane każdemu Polakowi z biografii Adama Mickiewicza noszącego szumne miano naszego wieszca narodowego. Biografii poety nie będę przytaczać, natomiast uważam, że samymi związkami warto zająć się dla podkreślenia charakteru i atmosfery, jaka panowała na uniwersytecie.

Związek Filomatów (czyli, z greckiego, przyjaciół nauk) założyło w roku 1817 sześcioro studentów uniwersytetu wileńskiego. Ich celem było kształtowanie osobowości, siły woli oraz wzbogacanie swej wiedzy i poszerzanie umiejętności. Dopiero w jakiś czas po założeniu związku w obręb zainteresowań jego członków włączone zostały sprawy dotyczące

historii ojczystej i szeroko zakrojonego patriotyzmu, wciąż jednak zachowując pacyfistyczny charakter organizacji. Zdobywając dużą popularność filomaci założyli organizację filialną- Towarzystwo Przyjaciół Pożytecznej Zabawy, czyli tzw. Promienistych a po jego rozwiązaniu Towarzystwo Filomatów, czyli przyjaciół cnoty i dzielności moralnej. Wydani w 1822 ukazu carskiego o zakazie istnienia jakichkolwiek związków tajnych i spowodowane tym śledztwo było „początkiem końca” rozkwitu i świetności uczelni.

Wróćmy jednak do rozwoju polskiego życia kulturalnego w Wilnie. Rozwijając swą działalność drukarnia uniwersytecka. Jak podaje Marcei Kosman w latach 1816- 22 dostarczyła ona do szkół 131 000 egzemplarzy podręczników o 182 tytułach, spośród których 98 dotyczyło języków (16 polskiego), 21 matematyki, 12 przyrody, po 8 historii i fizyki oraz 5 chemii i mineralogii. Wydawano też liczne polskie czasopisma: „Kurier Litewski”, „Dziennik Wileński”, „Tygodnik Wileński” oraz „Wiadomości Brukowe” redagowane głównie przez profesorów uniwersytetu. Przy uniwersytecie działała szkoła żydowska. Otwarto klinikę chorób wewnętrznych oraz klinikę chirurgii za łożoną w 1808 przez Jana Fryderyka Nizzkowskiego. Dwaj wybitni medycy Józef Frank i Jędrzej Śniadecki zakładają w 1806 Towarzystwo Lekarskie. Funkcjonował też polski teatr.

W okresie szczytowego rozwoju akademii w skład grona profesorskiego wchodziło wielu wybitnych uczonych pobierających przedtem nauki na najslawniejszych uczelniach europejskich. Troje najwybitniejszych to Joachim Lelewel oraz bracia Jan i Jędrzej Śniadeccy o nich jednak później. Katedra filologii klasycznej wciąż należała do wspomnianego już wcześniej Gotfryda Grodecka.

Rektorem od 1806 został Jan Śniadecki, w 1815 odwołany z tego stanowiska i zastąpiony przez Jana Lobenweina. Do 1824 opiekuje się obserwatorium astronomicznym, w którym przeprowadza liczne obserwacje, nie wnosząc niestety zbyt wiele do światowej nauki. Mimo zaopatrzenia obserwatorium w nowe instrumenty miało ono, w porównaniu do innych tego typu placówek w Europie, raczej skromne wyposażenie.

Katedrę fizyki obejmował Stefan Stubielewicz, zastąpił go Feliks Drzewiński piastujący tę funkcję aż do zamknięcia uniwersytetu. Ostatni ten profesor wydał jeden z lepszych w pierwszej połowie XIX wieku podręcznik fizyki oraz niezły podręcznik mineralogii. Oni oboje zaopatrzyli gabinet w książki i eksponaty sprowadzane aż z Paryża.

Na katedrze botaniki wykładał jeden z twórców polskiej nomenklatury zoologiczno- biologicznej Stanisław Bonifacy Jundziłł, który napisał cenione w Europie dzieła *Botanika stosowana*, *Początki botaniki*, *Zoologia krótko zebrana*, *O wydobywaniu kruszców*. Był prócz tego twórcą ogrodu botanicznego w Wilnie

Katedra agronomii została obsadzona dopiero w 1822 roku, lecz za to profesorem został najwybitniejszy specjalista polski żyjący w owym czasie- Michał Oczapowski (1789- 1854) autor wysoko po dziś dzień cenionych *Zasad agronomii czyli nauki o gruntach*, *Zasad chemii rolnej* oraz *Gospodarstwa wiejskiego* dwunastotomowego dzieła zawierającego syntezę wiedzy rolniczej i tworzącego nomenklaturę w tej, dotąd zaniedbywanej, dziedzinie.

Dziekanem wydziału medycznego był wspomniany już Jan Andrzej Lobenwein, związany z uniwersytetem od roku 1787. Wykładał głównie anatomię oraz przejściowo fizjologię i medycynę sądową. Po jego śmierci w 1820 wykłady anatomii powierzono, niechlubnie zapisanemu w naszych dziejach Wacławowi Pelikanowi. Należy podkreślić, że ten jawnie związany z rosyjską władzą uczony był jednocześnie pierwszym, który swój wykład z anatomii prowadził po polsku. Zorganizował nowoczesny gabinet chirurgiczny, dzięki czemu klinika chirurgii Uniwersytetu w Wilnie zaliczana była do najlepszych w Europie.

Medykiem o wybitnych zasługach dla uczelni był też przybyły na uczelnię nieco wcześniej (w 1804) współzałożyciel Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego, Austriak Jan Frank Zorganizował wspomnianą klinikę chorób wewnętrznych (tzw. terapeutyczną) oraz przygotował i rozpoczął reformę oddziału medycznego. Jego syn Józef, prowadzący do 1823 roku zajęcia kliniczne i terapię szczegółową był, mimo obcego pochodzenia, naukowcem działającym dla dobra społeczeństwa: stworzył system umożliwiający zdobycie wykształcenia ubogim studentom (system „studentów skarbowych”), którzy w zamian za finansowanie ich nauki przez państwo musieli po zakończeniu studiów przez siedem lat pracować na jego rzecz oraz zorganizował klinikę i szczepienia przeciw ospie dla ubogich. Opuścił Wilno z powodu trudności, jakie czyniły mu władze Uniwersytetu w leczeniu chorób oczu.

Chemię wykładał Jędrzej Śniadecki, a po nim jego uczeń Ignacy Fonberg.

Weterynarią zajmował się uczeń wspomnianego wcześniej Ludwika Bojanusa Adam Ferdynand Adamowicz (1802- 1881) jeden z pionierów

polskiej weterynarii i twórca słownictwa polskiego dotyczącego tej dziedziny.

Historyk stroju to Ignacy Daniłowicz, który wraz z Lelewelem przygotowywał *Zbiór praw litewskich*, był twórcą pomocnego również dzisiejszym historykom zbioru dokumentów na temat dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego, pracował nad monumentalnymi *Statutami Litewskimi* których pisanie zostało przerwane przez represje pofilomackie.

Profesorem literatury od 1811 był Euzebiusz Słowacki. Redaktor *Kuriera Litewskiego*, tłumacz, krytyk teatralny a także poeta i ojciec jednego z najsłynniejszych absolwentów wileńskiej wszechnicy- Juliusz Słowackiego. Jako teoretyk stworzył *Prawidła poezji i wymowy* używane jako podręcznik wymowy i poezji dla szkół średnich aż do połowy wieku XIX. Zastąpił go w 1814 Leon Borowski

Do 1807 katedrę rysunku i malarstwa obejmował Franciszek Smuglewicz, którego dziełem są malowidła w jednej z najpiękniejszych sal uniwersytetu- Sali Smuglewicza mieszczącej dziś stare, szczególnie cenne druki, z których większość stanowi darowizna Lelewela.

Jak już wspomniałam „początek końca” uczelni nastąpił w 1824 i był ściśle związany z procesem filomatów. Do tego związku roku wykrycia go przez władze należało ok. 22% studentów



uniwersytetu. Senator Nowosilcow prowadzący śledztwo przesłuchiwał wszystkich łącznie z rektorem, którym był wówczas Józef Twardowski. Został on zdymisjonowany a zastąpił go pierwszy mianowany odgórnie przez władze rosyjskie Wacław Pelikan. Dymisję otrzymał również polski kurator okręgu wileńskiego- książe Czartoryski, stanowisko to przejął sam Nowosilcow. Z uczelni usunięto Joachima Lelewela, Ignacego Daniłowicza, Józefa Gołuchowskiego, Michała Bobrowskiego oraz bibliotekarza Kazimierza Kontryma. Dwudziestu studentów zesłano w głąb Rosji (w tym Adama Mickiewicza i wybitnego orientalistę, późniejszy światowy autorytet w zakresie znawstwa ludów pochodzenia mongolskiego i ich języka, Józefa Kowalskiego). Tomasza Zana i Jana Czeczota na półtora roku uwięziono w twierdzy. Nad akademią został rozpostarty protektorat rosyjski, nie mogący jeszcze zagrozić polskiemu charakterowi uczelni, ale w znaczny sposób hamujący wszelaki ruchy patriotyczne i szkodzący twórczej, liberalnej atmosferze tego ośrodka naukowego.

Nadeszło powstanie listopadowe. Początkowo nie zaburzyło to zbytnio pracy uczelni, dopiero później zajęcia przerywane były często poszukiwaniami podejrzanych studentów. Wilno przez cały czas powstania było w rękach wojsk rosyjskich.

Zemsta władz rosyjskich za ten akt niezgody na wcielenie ziem polskich do Cesarstwa była dotkliwa. Ucierpiało zwłaszcza szkolnictwo, które utraciło swój polski charakter. Zabroniono w szkołach wykładać po polsku, zlikwidowano wileński okręg narodowy, stopniowo zaczęto likwidować polskie szkoły średnie zastępując je rosyjskimi. Zmniejszono liczbę elementarnych szkół parafialnych i przyklasztornych. Zamknięto wileńską wszechnicę. Pozostał z niego tylko wydział medyczny, który przekształcił się w Akademię Medyko- Chirurgiczną oraz wydział teologiczny na bazie którego założono w 1833 Akademię Duchowną. Wywieziono znaczną część zbiorów biblioteki uniwersyteckiej (34 tys. z ogólnej liczby 50 tys. egzemplarzy, czyli 68%), większość trafiła do Kijowa, część do Petersburga, do którego przeniesiono w 1842 też Akademię Duchowną. Urządzenia instytutu agronomicznego po części zniszczono, po części, wraz z zbiorami litograficznymi, wywieziono do Petersburga.

5. Wymuszone obumieranie Uczelni: Akademia Medyko-Chirurgiczna, Wydział Teologii (Akademia Duchowna przeniesiona do Petersburga).

Jak już wspomniałam po likwidacji uniwersytetu w ramach represji polistopadowych w Wilnie pozostały jeszcze dwie wyższe uczelnie, wywodzące się z katedr wszechnicy, pozostawione przez cara Mikołaja I dla kształcenia kadr młodych medyków i duchownych, podporządkowane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Wciąż też funkcjonowało obserwatorium astronomiczne przeniesione pod protektorat petersburskiej Akademii Nauk. Na wszystkich językiem wykładowym miał być odtąd łaciński lub rosyjski.

Pierwsza z nich to „wyrosła” z wydziału nauk lekarskich Akademia Medyko-Chirurgiczna. W 1833 wykładało tam 19 profesorów, nauki pobierało 625 studentów, co dało jej status trzeciej co do wielkości uczelni w Cesarstwie Rosyjskim (po uniwersytetach w Moskwie i Kijowie). Stan personalny tej uczelni zwiększał się szybko, tak, że w roku następnym liczba studentów zwiększyła się do 865. Kadre profesorska tworzyli głównie dawni profesorowie uniwersytetu: anatomię wykładał Adam Bilewicz (wcześniej asystent prof. Pelikana), fizjologia na krótko przed likwidacją uniwersytetu powierzona została Feliksowi Rymkiewiczowi i tak już pozostało, patologią zajmował się uczeń Franka, niegdyś też współpracownik Homolickiego Adolf Abicht, wykłady farmakologii prowadził Aleksander Woelck, weterynarii- Karol Muyschel i wspomniany już Adam Adamowicz, higiena i medycyna sądowa powierzona została Janowi Borkmanowi, jedną z najmocniejszych stron Akademii była chirurgia wykładana przez Konstantego Porcyjanko a także klinika chorób wewnętrznych z wciąż prowadzącym ją Jędrzejem Śniadeckim Rektorem uczelni był m. in. Mikołaj Mianowski.

Obie uczelnie wzajemnie uzupełniały się w dostarczaniu swym studentom wiedzy o Polsce. Jak napisał Wincenty Koryński „młodzież sposobiąca się do stanu duchownego posiłkowała się wykładami profesorów akademii medycznej (...) młodzież kształcąca się na lekarzy chodziła na wykłady do akademii duchownej, gdzie Leon Borowski, ucząc homiletyki, roztaczał zarazem całkowity kurs literatury polskiej i jej historię (...)*”

Rozwijał się wśród młodzieży akademickiej patriotyzm wyrażający się w organizacji różnorodnych tajnych stowarzyszeń studenckich, podczas

* Marcei Kosman „Uniwersytet Wileński 1579- 1979” str.53

spotkań których np. czytano zakazane książki takie jak *Pan Tadeusz*, *Kordian*, *Dziady*. Działo założone przez Franciszka Sawicza Towarzystwo Demokratyczne. Organizowano manifestacje wykorzystując do tego najróżniejsze okazje, jedną z nich był np. pogrzeb Jędrzeja Śniadeckiego.

Oprócz tego w Wilnie w miarę możliwości starano się propagować polską kulturę. Wciąż pojawiały się gazety: dziewięć czasopism (w tym, w niewielkim nakładzie redagowane przez Józefa Ignacego Kraszewskiego *Atheneum*) oraz siedem tzw. noworoczników.

Nastroje patriotyczne na ziemiach litewskich zostały ożywione w wyniku działań Szymona Konarskiego. Ten emisariusz Wielkiej Emigracji, dawny major wojsk polskich podczas swojej krótkotrwałej (liczącej od dwóch do trzech lat) działalności zorganizował kilkadziesiąt kół i kółek zrzeszających trzy tysiące Polaków. Spisek ten został odkryty przez rosyjską policję. Konarskiego wraz z liczną rzeszą współpracowników, w tym kilkudziesięcioma studentami wileńskimi-członkami Towarzystwa Demokratycznego, aresztowano. Przywódcę spisku stracono 27 lutego 1839 roku na Pohulance w Wilnie. Jego zwłoki po kilku miesiącach Antonina Śniadecka przeniosła potajemnie na wileński cmentarz kalwiński. Najbliżsi współpracownicy Konarskiego, Ignacy Rodziewicz, Napoleon Nowicki oraz ksiądz Trynkowski zostali zesłani na ciężkie roboty na Sybir.

Udział wileńskich studentów w tym spisku był jedną z przyczyn, dla których Akademia Medyko-Chirurgiczna przeniesiona została w 1840 roku do Petersburga. Podobny los spotkał Akademię Duchowną. Był to koniec polskiego szkolnictwa wyższego na ziemiach litewskich aż do odzyskania przez Polskę niepodległości w roku 1918.

Wojna krymska i śmierć cara Mikołaja I (1855) obudziły nadzieje Polaków na uzyskanie pewnej niezależności dla ziem polskich. Ziemianie wspólnie z inteligentami ubiegać zaczęli się o polonizację szkół i sądów, w wyniku tych zabiegów władze rosyjskie zezwoliły na prowadzenie przez jedną godzinę w tygodniu wykładów w języku polskim, utworzenie pewnej liczby polskich szkół oraz uruchomienie sądów o charakterze polubownym rozstrzygających spory o dziedziczenie w sprawach własnościowych. W dawnym Wileńskim okręgu Naukowym powstała gęsta sieć szkół parafialnych, w których religii uczono po polsku bądź litewsku oraz 26 szkół średnich, w których wykładany był język polski.

6. Represje zaborcy rosyjskiego na ziemiach Korony i Litwy po upadku Powstania Styczniowego i nieskuteczne petycje o uniwersytet w Wilnie.

Mimo przejrzenia przeze mnie dużej ilości książek nie znalazłam informacji na temat petycji o uniwersytet w Wilnie.

Do niniejszego szkicu historycznego nie należy problem przebiegu powstania styczniowego. Ważne natomiast są represje, jakie zastosowały władze rosyjskie względem uczestników powstania a także wszystkich ludzi zamieszkujących zachodnie gubernie Cesarstwa Rosyjskiego.

Zesłano 27 tysięcy ludzi, z czego 16 tys. pochodziło z ziem Litwy i Białorusi. Największe represje dotknęły jednak duchownych kościoła katolickiego, które to wyznanie traktowane było jak „herezja polityczna”. Zlikwidowano biskupstwa w Kamieniu Podolskim, w Mińsku i na Polesiu. Jedyne ocalałe- w Żytomierzu pozbawiono biskupa, którego wraz z rzeszą innych duchownych zesłano w głąb Rosji. Prócz tego zakazano księżom katolickim budowania i remontowania kościołów, opuszczania parafii bez zgody odpowiedniego urzędnika, msze nakazano odprawiać po rosyjsku, kazania odczytywać ze specjalnego zbioru wydanego przez władze.

Język polski usunięto ze szkół, administracji i życia publicznego w ogóle. Zamknięto ostatnie działające polskie wydawnictwa, czytelnie, stowarzyszenia, teatry oraz redakcje gazet w tym np. „Kurier Wileński”. Wprowadzono zakaz drukowania w języku polskim książek, broszur a później także kalendarzy. Zlikwidowano polskie szkolnictwo średnie i podstawowe. Wszystko, łącznie z rachunkami, księgami rachunkowymi i szyldami sklepowymi, strojami i powozami miało być rosyjskie. Rosyjski miał być językiem obowiązującym nie tylko w instytucjach państwowych, ale też na dworcach, w sklepach, teatrach i kawiarniach.

Represje odczuła również szlachta zarówno ziemiańska jak i drobna. Na pierwszą nałożono kontrybucję od dochodów, druga była pozbawiana ziemi i zsyłana. Ogólnym celem rosyjskiej polityki było pozbycie się polskiej szlachty bądź to przez wysyłanie jej w głąb Rosji bądź też przez zmuszanie jej do wyprzedaży majątków i opuszczenia kraju.

Rozpoczęło się intensywne rusyfikowanie ziem polskich pod zaborem rosyjskim. Władze rosyjskie chciały zdławić polską świadomość narodową. Wszystkie te wysiłki nie przyniosły jednak rezultatu.

7. Sylwetki sławnych profesorów Wszechnicy Wileńskiej

x. Jakub Wujek

Jakub Wujek urodził się w roku 1541. Pochodził z niezamożnej rodziny mieszczańskiej. Jego rodzinnym miastem był wielkopolski Wągrowiec. Swoją edukację zaczynał w szkole parafialnej w rodzinnym miasteczku. Mając czternaście lat przeniósł się na Śląsk, do Wrocławia. Tam podjął naukę w szkole Andrzeja Winklera z Witenbergii. Była to szkoła reformacyjna a więc była szkołą humanistyczną. Młody Jakub nauczył się w niej biegle języka niemieckiego jednocześnie pod wpływem nauczycieli i książek reformatorskich zaczął skłaniać się ku luteranizmowi. Powrót na łono katolicyzmu zawdzięczał głównie węgrowskiemu księdzu, który podsunął mu szereg dzieł teologicznych zainteresowawszy nimi łaknącego wiedzy młodzieńca. Jednocześnie po powrocie do Wągrowca Jakub Wujek podjął się funkcji kierownika tamtejszej szkoły.

W siedem lat po powrocie do domu znów wyjechał- tym razem do Krakowa by tam podjąć studia na wydziale sztuk wyzwolonych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dzięki swym zdolnościom i pracowitości już po czterech latach zdobył stopień bakałarza. Podczas studiów zaprzyjaźnił się z jednym ze swych nauczycieli Janem Leopolitą, co miało wywrzeć wpływ na jego przyszłość. W Krakowie też zostaje dostrzeżony przez arcybiskupa Jakuba Uchńskiego, który sfinansował jego studia filozoficzne w Wiedniu. Uzyskał tam tytuł magistra i po raz pierwszy zetknął się z Towarzystwem Jezuitów. Pod wpływem namów swego dobroczyńcy zdecydował się wstąpić do nowicjatu tego postępowego zakonu. Dzięki temu wyjechał do Rzymu. Tam w niespełna rok udało mu się odbyć nowicjat przy kościele św. Andrzeja zakończony złożeniem pierwszych ślubów zakonnych. Potem podjął studia teologiczne w Collegium Romanum, gdzie nauczył się języka hebrajskiego i, w nieco mniejszym stopniu, greckiego. Świecenia kapłańskie otrzymał w Pułtusku już po powrocie do kraju. Objął w tym mieście stanowisko prokuratora tamtejszego konwentu. Po dwóch latach otrzymał tytuł doktora teologii. W tym samym roku wydaje w Krakowie swoje pierwsze dzieło *Iudicium albo rozsądek niektórych Katholików o Confesiey Sędomierskiey* było ono skierowane przeciw protestantom i zawartej przez nich w kwietniu 1570 roku tzw. zgodzie sandomierskiej. Ta wzorowana na dziełach Hozjusz praca stała się jednocześnie pierwszym po polsku napisanym podręcznikiem teologii porównawczej. Prócz tego ukazuje się dokonany

przez Wujka przekład popularnego wówczas katechizmu katolickiego Piotra Kanizego noszący w wersji polskiej tytuł *Maluczki katechyzm Kościoła powszechnego albo nauka krześwijańskiej pobożności*. Następne pozycje wydawnicze autorstwa Wujka to również przekłady: *Nauka chrześcijańska albo Katechizmik dla dziatek*- jest dziełem profesora Colegium Romanum Jakuba Ledesmy, *O naśladowaniu Chrystusa* to tłumaczenie książeczki Tomasza a Kempis, *O wzgardzie świata albo o nędzy stanu człowieczego troje książki* jest przekładem książeczki napisanej przez papieża Innocentego III. Wszystkie te prace wydane zostały anonimowo.

Mając na uwadze tak liczne dokonania literackie i translatorskie młodego jezuitę jego wiceprowincjał zlecił mu napisanie katolickiej postylli, która zdystansowałaby kalwińską *Postyllę* Mikołaja Reja. Wujek dzieła dokonał i już w 1573 wydał w Krakowie część pierwszą i drugą, a w dwa lata później i trzecią *Posilla catholica*, zwanej większą, natomiast w roku 1579 *Postyllę mniejszą*. Obie były wielokrotnie wznawiane i tłumaczone na kilka języków, co świadczy o dużej klasie autora i zapotrzebowaniu na tego typu dzieła.

W 1571 pisarz został przeniesiony do Poznania, gdzie miał objąć zwierzchnictwo nad zakładanym kolegium. Jego pracę pisarską zakłóciła konieczność poświęcenia czasu sprawom organizacyjnym i duszpasterskim, jednak i w tych warunkach kontynuował prace nad wspomnianymi już postyllami.

W 1578 objął stanowiska rektora kolegium jezuickiego w Wilnie, gdzie przebywał niewiele ponad rok- już w 1579 musiał przenieść się do Siedmiogrodu, gdzie miał założyć misję jezuicką w miejscowości Monstor pod Koloszwarem. Podczas pięcioletniego okresu wyjątkowo ciężkiej pracy organizacyjnej i duszpasterskiej w niezmiernie trudnych warunkach zdołał wydać kilkanaście dzieł m. in. *Czyścić, Dialysis, O kościele Pana Chrystusowym*.

Po powrocie z Siedmiogrodu podjął się ksiądz Jakub Wujek dzieła, dzięki któremu miał osiągnąć trwającą jeszcze wiele wieków sławę-tłumaczenia Biblii. Ta gigantyczna praca pochłonęła go na czternaście lat. Znał on łacinę, grekę i język hebrajski, w sztuce władania piórem nie miał sobie równych wśród współczesnych Polaków niemniej praca ta wymagała od niego olbrzymiego wysiłku i poświęcenia a także wiele czasu. Z tych powodów otrzymał stanowisko prepozyta w domu profesorów przy kościele św. Barbary w Krakowie, które pozwoliło mu na pełne poświęcenie się pracy. Jeszcze w jej trakcie przeniesiony został do

Poznania a następnie znów do Siedmiogrodu. W 1597 powrócił do Krakowa. Wszystkie te podróże wydłużały czas tłumaczenia, które ostatecznie zakończone zostało w 1599. Sam autor nie doczekał pełnego wydania swego dzieła- zmarł kilka miesięcy przed zakończeniem druku.

Zachwycająca pięknem języka *Biblia Wujka* wciąż jest uznawana za jeden z najpiękniejszych i najlepszych jej tłumaczeń na język polski. Jak wyraził to Stanisław Dziedzic: „Najpłodniejszy pisarz jezuicki doby renesansu, niezrównanym tłumaczeniem Pisma św. przewyższający przez bez mała pięć stuleci wszystkich, którzy się takiego dzieła podejmowali, talentem pisarskim znamienitszy od samego Piotra Skargi (...)Rangę symbolu osiągnęło pojęcie <<Biblia Wujka>>, przez naród pielęgnowane jak właśnie ta Biblia- niezrównana głębią tłumaczenia, piastunka pięknej polszczyzny.”*

x. Piotr Skarga



Piotr Skarga- Pawęski urodził się w rodzinie szlacheckiej (choć jej szlachectwo nie jest do końca udokumentowane) w lutym 1536 roku w miejscowości Grójec niedaleko Warszawy. Ukończywszy lat osiemnaście wyjechał do Krakowa gdzie podjął studia zakończone po dwóch latach tytułem bakalaureata sztuk wyzwolonych. Z tym tytułem podjął pracę

* Historia literatury polskiej pod redakcją dr Anny Skoczek str. 470

nauczyciela i zarazem kierownika w szkole parafialnej przy warszawskim kościele św. Jana. Następnie wyjechał do Wiednia, gdzie po raz pierwszy zetknął się z nowo powstałym zakonem jezuitów. Po powrocie do kraju, w 1564 otrzymał święcenia kapłańskie i został kanonikiem w lwowskiej katedrze. Cztery lata później pojechał do Rzymu i tam wstąpił do jezuickiego nowicjatu w S. Andrea del Quirinale. Zdobył tam szeroką wiedzę humanistyczną, przyswoił sobie poglądy antyirenistyczne oraz nabrał żarliwości w walce o jedność chrześcijaństwa przez realizację postanowień soboru trydenckiego. Po powrocie do Polski z niezwykłą aktywnością wziął udział w pracach kontrreformacyjnych: zakładał i prowadził kolegia w Pułtusku, Jarosławiu, Poznaniu i Warszawie. W 1574 udał się do Wilna. Tamtejsze kolegium m. in. dzięki sprawnemu kierownictwu, dobrej organizacji i wysokiemu poziomowi zostało przez Stefana Batorego podniesione do statusu Akademii, której pierwszym rektorem został właśnie Piotr Skarga. On też, jako rektor, doprowadził w krótkim czasie do powstania kolegiów w Połocku, Rydze i Dorpacie. Jednym z jego osiągnięć w walce z protestantyzmem była rekatolizacja głównej linii Radziwiłłów na Litwie, za którymi poszły inne rody możnowładcze. Wilno podczas pobytu w nim Skargi stało się na powrót miastem katolickim. W 1579 ukazuje się tam pierwsze wydanie *Żywotów świętych* jednego z najwspanialszych dzieł renesansu. Litwę opuścił w 1584. Udał się do Krakowa, gdzie powołano go na stanowisko superiora jezuickiego Domu św. Barbary. Wkrótce Skarga przekształcił niewielki kościółek w jeden z najważniejszych w Krakowie. Tam też rozwinął Skarga swoją działalność charytatywną- złożył Bractwo Miłosierdzia zrzeszające ludzi zamożnych organizację o charakterze częściowo fundacyjnym, częściowo wolontarne oraz Bractwo św. Łazarza, Bank Pobożny i Skrzynkę św. Mikołaja- dwie ostatnie to kasy zapomogowo-kredytowo- oszczędnościowe, inicjatywa pionierska w owych czasach. Podczas pobytu w Krakowie Skarga prowadził czynną działalność kaznodziejską i duszpasterską, imponując przy tym współczesnym sobie ascezą, ubóstwem i skromnością osobistą, zdobył wielu przyjaciół i zwolenników. W 1588 król Zygmunt III powołał go do Warszawy powierzając mu stanowisko królewskiego kaznodziei. Przez cały czas pobytu w Warszawie brał czynny udział w życiu politycznym, miał duży wpływ na króla- częściowo jego zasługą było pomijanie innowierców przy obsadzaniu stanowisk państwowych, brak kar dla sprawców tumultów antyprotestanckich, odwlekanie wcielenia w życie konfederacji warszawskiej mówiącej o wprowadzeniu tolerancji religijnej w Polsce.

Przygotowywał przy tym wciąż nowe zbiory kazań i żywotów świętych wydał w 1595 *Kazania na niedziele i święta całego roku*, w 1600 *Kazania o siedmiu sakramentach*, w 1606 *Żołnierskie nabożeństwo*, w 1610 *Kazania przygodne* i wiele innych; do zbiorów kazań dołączył (później uznane za największe jego dzieło) *Kazania sejmowe*.

Z Warszawy do Krakowa przenosi się na krótko przed śmiercią. Zmarł w krakowskim domu zakonnym świętej Barbary 27 września 1612. Pochowano go w nowym kościele świętych Piotra i Pawła w Krakowie.

W swoich czasach zasłynął zwłaszcza jako wspaniały organizator, gorący przeciwnik protestantyzmu i niemający sobie równych kaznodzieja. Swoje poglądy raczej wygłaszał niż opisywał. Na szczęście nie zaniedbywał pracy pisarskiej zupełnie, dzięki czemu pozostawił nam wspaniałe dzieła świadectwa polskiego renesansu nie tylko w pojęciu epoki, ale też w sensie rozwinięcia się w Polsce nauki i sztuki, pojawienia się postępowych idei i nowych prądów myślowych.

Maciej Sarbiewski



Maciej Kazimierz Sarbiewski lub Mathias Casimirus Sarbievius zwany też „chrześcijańskim Horacym” na świat przyszedł w roku 1595 w Sarbiewie

na Mazowszu w rodzinie szlacheckiej herbu Prawdzic. Uczęszczał do kolegium jezuickiego w Pułtusku. W 1612 wstąpił do jezuickiego nowicjatu, studiował w kolegium w Braniewie. Pierwszą posadę nauczyciela otrzymał w Krożach na Żmudzi, w tamtejszym kolegium prowadził wykłady poetyki. W rok później przeniósł się do Poznania by tam objąć wykłady retoryki. Po dwóch latach podjął studia teologiczne w Wilnie, następnie pojechał do Rzymu. Tam studiował w Collegium Germanicum, tam przyjął święcenia kapłańskie, poznał królewicza Władysława Wazę i zbliżył się do otoczenia nowo wybranego papieża Urbana VIII, który uhonorował go laurem poetyckim. Do kraju powrócił w 1625. W tym samym roku wydał po raz pierwszy w Kolonii zbiór swoich poezji *Lyricorum libri tres*. W roku następnym podjął pacę wykładowcy w Połocku, a w dwa lata potem w Wilnie gdzie zarazem oddawał się pogłębianiu własnej wiedzy. Tam też ukazało się drugie wydanie jego poezji (trzecie w Antwerpii w 1630). Po czterech latach pracy i studiów w Akademii otrzymał tytuł doktora teologii, po uzyskaniu którego powołany został na stanowisko dziekana wydziału filozoficzno- teologicznego. W 1632 w Antwerpii ukazało się sławne *Lyricorum libri IV. Epodon liber unus alterque epigrammatum*, którego kartę tytułową wykonał sam Rubens.

W 1635 powołany został na stanowisko nadwornego kaznodziei Władysława IV. Obowiązki wiążące się z nową funkcją osłabiły twórczość poetycką, która właśnie stawała się bardziej narodowa. Sarbiewski zmarł niedługo po złożeniu dymisji ze stanowiska w kwietniu 1640 roku mając zaledwie 45 lat. Pochowano go w jezuickiej świątyni Matki Boskiej Łaskawej w Warszawie.

Poeta ten, zaliczany do najwybitniejszych swoich czasów, pisał wyłącznie po łacinie. Wzory czerpane z antyku, głównie z twórczości Horacego wpisywał w rzeczywistość chrześcijańską poruszając przy tym problemy ponadczasowe, ogólnoludzkie nie unikając też zagadnień ówczesnego życia społecznego. Stanowiła wzór dla wszystkich żyjących potem łacińskich poetów. Niezwykle ceniona w XVII wieku dziś, przez swój język, dostępna jedynie elitarnemu gronu odbiorców nie jest należycie doceniana.

Jan Śniadecki



Urodził się 29 sierpnia 1756 w Żninie w województwie gnieźnieńskim. Po zakończeniu nauki w szkole parafialnej w rodzinnym miasteczku podjął studia w poznańskim Kolegium Lubrańskiego- kolonii Akademii Krakowskiej. Posiadała ona przestarzały program hołdujący tradycjom: wykładano łacińską gramatykę, retorykę i poetkę. Ten zakres nauki nie wystarczał żadnemu wiedzy młodzieńcowi, który uczęszczał na wykłady matematyki i fizyki eksperymentalnej do kolegium jezuickiego. W 1772 wyjechał do Krakowa. Tam zaczął studia w zakresie matematyki i fizyki, dzięki czemu w trzy lata później został magistrem sztuk wyzwolonych i filozofii. Po upływie roku, w wieku lat dwudziestu zaczął jako pierwszy na krakowskiej *Almae Mater* wykłady algebry, które spotkały się z dużym uznaniem społeczności uniwersyteckiej. Dzięki nim Hugo Kołłątaj powierza młodzieńcowi stanowisko nauczyciela w wojewódzkiej Szkole Nowodworskich.

W 1778 wyjeżdża na zachód. Studiuje najpierw w Niemczech, na uniwersytecie w Getyndze pod kierunkiem Abrahama Kastnera potem krótko w holenderskiej Lejdzie skąd przeniósł się do Paryża, gdzie pogłębia swą wiedzę w zakresie matematyki, fizyki, astronomii i chemii.

Po powrocie do Polski objął katedrę matematyki i astronomii w Szkole Głównej Koronnej. Wykłady swe prowadził po polsku. Wkrótce stał się bliskim przyjacielem Kołłątaja a zarazem jego współpracownikiem przy reformowaniu i rozbudowie uczelni. Otrzymał stanowisko sekretarza uczelni, które wiązało się z nowymi obowiązkami dotyczącymi głównie zwierzchnictwa Szkoły Głównej nad szkołami średnimi w całej Koronie. Przyczynił się do ukrócenia swobody szkodzącego rozwojowi uczelni nowego rektora księdza Feliksa Orzechowskiego. Poza tym Śniadecki prowadził cieszące się dużym uznaniem wykłady i opiekował się obserwatorium astronomicznym. Dla lepszego zaopatrzenia i urządzenia tego ostatniego znów wyjechał na zachód by zapoznać się z najnowocześniejszymi obserwatoriami angielskimi, francuskimi i niemieckimi. Śniadecki przebywał na Uniwersytecie Krakowskim podczas rozbiorów i upadku Polski, wciąż prowadząc aktywną działalność naukową i organizacyjną. Ostatecznie opuścił Kraków w 1803 roku kończąc w ten sposób „krakowski” okres swego życia. W czasie lat spędzonych na Uniwersytecie Krakowskim wydał Śniadecki wiele prac naukowych, z których najważniejsze to *Rozprawa o nauk matematycznych początku, znaczeniu i wpływie na oświecenie publiczne* (1781), dwutomowy podręcznik *Rachunku algebraicznego teoria przystosowana do linii krzywych* (1783), *Pochwała Mikołaja Kopernika* (1802), *O obserwacjach astronomicznych* (1803), *Jeografia czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi* (1804).

Po kilkuletniej podróży do Francji, Holandii, Włoch i Austrii w 1807 przeniósł się do drugiej ze stolic byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów - do Wilna, gdzie Adam Czartoryski zaproponował mu rektorat w wileńskim Uniwersytecie Carskim. Zorganizowany według wzorów Komisji Edukacji Narodowej system szkolny w Rosji obarczał rektora uniwersytetu zwierzchnością nad szkołami średnimi podległego mu okręgu. Trudna była również sytuacja materialna i kadrowa samej uczelni. Śniadecki przystąpił do uporządkowania finansów uczelni, starań o nowe budynki i pomieszczenia laboratoryjne a także rekrutacji nowych profesorów starając się przy tym obsadzać katedry Polakami. Wspierał rozbudowę uczelni, wysyłał najzdolniejszych studentów na zagraniczne uniwersytety, organizował różne placówki podległe uniwersytetowi. Wyróżnienie, jakie spotkało Śniadeckiego ze strony Napoleona, gdy ten przebywał w Wilnie (nadanie rektorowi funkcji przewodniczącego Komitetu Oświecenia i Wyznań religijnych w Tymczasowej Komisji Rządowej) było przyczyną zdymisjonowania go w 1815 z stanowiska

rektora uniwersytetu. Wciąż jednak (do 1825) pozostał opiekunem obserwatorium astronomicznego.

Mając więcej wolnego czasu mógł się oddać badaniom naukowym. Prowadził częste obserwacje astronomiczne, nie odnosząc na tym polu jednak większych osiągnięć. Wydaje pracę na temat rachunku prawdopodobieństwa *O rachunku losów* (1817), metodologii *O rozumowaniu rachunkowym* (1818), podręcznik trygonometrii *Trygonometria kulista analityczna wyłożona* (wydana trzy razy: w 1817, 1820 i w niemieckim przekładzie w 1828) natomiast wcześniej, w 1813, książkę *O języku narodowym w matematyce* starając się w niej stworzyć podstawy polskiej nomenklatury w zakresie nauk ścisłych.

Śniadecki zmarł 21 listopada 1830 roku na osiem dni przed wybuchem powstania listopadowego w Jaszunach, gdzie przebywał od momentu przejścia na emeryturę. Był wielkim uczonym i niezrównanym organizatorem, a także gorącym patriotą. Polska nauka i szkolnictwo wiele mu zawdzięczają podobnie jak język polski, którego był gorliwym obrońcą. Pisze on mianowicie: „Trzymajmy się Greków i Rzymian, kochajmy i pielęgnujmy ich języki, jako nasze wzory, ale razem starajmy się ocalać i coraz bardziej zgłębiać geniusz i przyrodzone własności naszego.”

Jędrzej Śniadecki



Urodził się 30 listopada 1768 roku, podobnie jak o dwanaście lat starszy brat Jan, w Żninie. Pierwszy etap edukacji odbył w przyklasztornej szkółce w Trzemeszynie, skąd Jan ściągnął go do siebie do Krakowa i umieścił w słynącym z wysokiego poziomu i patriotycznego charakteru Gimnazjum Nowodworskich. Szkołę średnią ukończył Jędrzej z wyróżnieniem. Na przedmiot studiów wybrał medycynę, fizykę i matematykę, które to dziedziny studiował w ciągu czterech lat w Szkole Głównej Koronnej. Następnie udał się do Padwy gdzie po dwóch latach nauki, 2 marca 1793, otrzymał tytuł doktora medycyny i filozofii. Po kilkutygodniowym pobycie w Londynie przeniósł się do Edynburga. Tam przez dwa lata pracując w szpitalach doskonalił umiejętności praktyczne. Do Polski powrócił wiosną 1796. Otrzymał posadę lekarza domowego u podkomorzego buskiego Waleriana Stroynowskiego, gdzie przyszło mu borykać się z epidemią dżumy. Tam też poślubił Konstancję Michałowską.

Już w wieku 29 lat został powołany na katedrę chemii i farmacji przez Marcina Poczobuta rektora Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wykłady jego prowadzone w języku polskim przyciągały szerokie rzesze nie tylko studentów, ale też mieszkańców Wilna. Było to zasługą daru wymowy i ciekawego ujęcia przedmiotu, które cechowały Jędrzeja Śniadeckiego. Decydując się na wykłady w języku narodowym

postawił jednocześnie przed sobą trudne zadanie stworzenia polskiego słownictwa w zakresie wykładanych przedmiotów. Prócz tego urządzić i wyposażyć musiał laboratorium farmaceutyczne i pracownię chemiczną. Dodatkowo prowadził prywatną praktykę lekarską i nie zaniedbywał pracy naukowej. W 1800 wydaje duży, dwutomowy pierwszy w Polsce podręcznik *Początki chemii* wysoko oceniony przez polskie środowisko naukowe, wznawiany jeszcze dwukrotnie; w 1804 ukazuje się pierwszy tom jego największego, cenionego w Europie, przetłumaczonego na język francuski, niemiecki i rosyjski, dzieła *Teoria jestestw organicznych*, które stanowiło próbę zarysu biologii ogólnej i wprowadzało nowatorską koncepcję powiązań pomiędzy materią organiczną i nieorganiczną oraz pomiędzy wszystkimi żywymi organizmami. Założył w Wilnie Towarzystwo Lekarskie, w którym objął funkcję prezesa. Wraz z Bonifacym Jundziłłem i Ernestem Groddeckiem redagował „Dziennik Wileński”. Zamieszczał w nim obok artykułów o tematyce lekarskiej także prace o charakterze humanistycznym np. *Wiadomości o życiu i dziełach Schillera* oraz dotyczące przemysłu rolno- przetwórczego np. *O sposobie wyrabiania wódki z kartofli* trafiając tym samym do szerokiego grona odbiorców o zróżnicowanych gustach. W 1806 stał się nasz uczoney ziemianinem przez zakup majątku ziemskiego o nazwie Bołtup. Zakłóciło to jego pracę na uczelni i praktykę lekarską- często musiał wyjeżdżać z Wilna dla przypilnowania swego gospodarstwa. Mimo to zdołał zakończyć w 1811 pracę nad drugim tomem wspomnianej już *Teorii jestestw organicznych*.

Podczas epidemii tyfusu w Wilnie doktor Śniadecki z wielkim poświęceniem oddawał się pielęgnowaniu chorych, czego niemalże nie przypłacił życiem zaraziwszy się tyfusem płamistym. W wyniku represji po kampanii napoleońskiej jego majątek został doszczętnie spalony. Nowa epidemia jaka przetoczyła się przez miasto podczas wydarzeń 1812- 1813, kłopoty majątkowe i rodzinne (choroba żony) niekorzystnie odbiły się na zdrowiu i działalności naukowej profesora.

Trudny ten okres jednak minął i już w 1815 ukazała się rozprawa pt. *Objaśnienie niektórych punktów w nauce o ciepłiku* i niedługo po niej *O potrzebie połączenia nauki stosunków chemicznych z teorią rozpuszczenia*. Od 1817 zaczęło wychodzić pismo satyryczne „Wiadomości Brukowe”, którego Śniadecki był „sercem i duszą”

3 czerwca 1822 przygnębiony wydarzeniami związanymi z procesem filomatów odszedł na emeryturę. Jako emeryt czas dzielił pomiędzy sprawy gospodarskie a praktykę lekarską. Na uniwersytet powrócił już po

pięciu latach, zastępując zmarłego profesora Herberskiego na katedrze terapeutycznej (chorób wewnętrznych). Zaczął współpracować z „Dziennikiem Medycyny, Chirurgii i Farmacji”, wprowadził nowe zasady (m. in. obowiązek dokładnego opisywania historii choroby pacjentów) w podlegającej mu klinice. Po przekształceniu wydziału lekarskiego w Akademię Medyko- Chirurgiczną Śniadecki nie zrezygnował z opieki nad kliniką terapeutyczną, prowadził ją aż do śmierci. Jędrzej Śniadecki zmarł 11 maja 1838 w Wilnie. Pochowano go na cmentarzu w Horodnikach niedaleko Bołtupia gdzie spoczął obok zmarłej siedem lat wcześniej żony. Był uczonym o niezwykłych zasługach dla propagowania chemii na ziemiach polskich, świetnym lekarzem cenionym profesorem a także- podobnie jak starszy brat- gorącym patriotą i miłośnikiem języka polskiego.

Marcin Poczobutt- Odlanicki



Urodził się w roku 1728 w rodzinie szlacheckiej, był synem krajczego grodzieńskiego. Pierwszą jego szkołą było kolegium jezuickie w Grodnie. Wstąpił do zakonu jezuitów po czym dzięki wsparciu finansowym Czartoryskiego wyjechał na studia fizyczne do Pragi. Następnie podjął studia teologiczne na Uniwersytecie w Wilnie. Wyruszył w podróż po Europie w czasie której studiował astronomię we Włoszech i Francji oraz

odbył praktyki w obserwatoriach jezuickich w Marsylii i Awinionie, a także w Neapolu. W 1764 zdobył tytuł profesora. Król Stanisław August mianował go „astronem królewskim”. W 1765 Poczobut w odpowiedzi na apel króla Stanisława Augusta, który wezwał uczonych do uściślenia i uszczegółowienia mapy Polski obliczył długość i szerokość geograficzną Wilna z tak dużą dokładnością, że korekta, przeprowadzona niemal 30 lat później, przy użyciu doskonalszych przyrządów astronomicznych – zresztą również dokonana przez Poczobuta, w oparciu o obserwację zaćmienia Słońca – była minimalna. Tytuł nadany mu przez króla umożliwił mu w 1768 jeszcze jedną podróż naukową do kilku obserwatoriów zagranicznych (m.in. Greenwich w Anglii, w Paryżu i Berlinie).

W 1773 został dyrektorem pierwszego uniwersyteckiego obserwatorium w Polsce działającego przy Akademii Wileńskiej. Unowocześnił je sprowadzając w tym celu szereg instrumentów zza granicy, wzorując się na obserwatorium sławnego angielskiego uniwersytetu w Oxfordzie. Podniósł obserwatorium tym samym do rangi europejskiej. Wybudował 2 wieże obserwacyjne i umieścił na nich sprowadzone z Anglii przyrządy astronomiczne. Sam niektóre z nich udoskonalił, m.in. przerobił lunety na achromatyczne, zwiększając w ten sposób ostrość obrazu. Wileńskie obserwatorium było w tym okresie jednym z najlepiej wyposażonych w Europie. W nim w 1775 astronom ułożył nową konstelację gwiazdną, obejmującą 16 gwiazd – w tym 9 odkrytych przez niego – niewchodzących wcześniej do żadnego ze znanych gwiazdozbiorów. Nazwał tę konstelację, od herbu króla Jana Poniatowskiego, Ciołkiem Poniatowskiego. Wyniki swoich trwających 34 lata obserwacji zgromadził w trzydziestu czterech tomach częściowo tylko opublikowanych. Dzięki wielu wybitnym osiągnięciom, spośród których najważniejsze to obserwacje orbitalnej drogi Merkurego, gdyż przyczyniły się do znaczącej korekty ruchu tej planety (dokonał jej – w oparciu o wyniki badań Polaka – francuski astronom Joseph Lalande, z którym Poczobut stale współpracował od czasu pierwszego pobytu w Paryżu, obserwacje Saturna i planetoid, dostrzeżenia zaćmień słońca i księżyca oraz gwiazd stałych pominiętych przez Flamsteeda* w jego katalogu.

W 1780 powierzono mu zaszczytną funkcję rektora Akademii Wileńskiej. Zajął się reformą litewskich szkół oraz tworzeniem dwu nowych kolegiów w swojej uczelni: prawa i medycyny. Chciał uruchomić również wydział teologiczny, ale nie doszło to do skutku. W szkołach

* John Flamsteed (1646-1719) angielski astronom, członek Towarzystwa Królewskiego w Londynie; założył obserwatorium w Greenwich; sporządził katalog ok. 3000 gwiazd.

podporządkowanych wileńskiej uczelni szczególnie pilnował kwestii kształcenia nauczycieli (sam wystawiał im opinie). Starał się o całkowite wyłączenie stanu akademickiego spod jurysdykcji kościelnej. Prowadził również działania, które dziś nazwać można promocyjnymi. Wydał np. Kalendarz akademicki, w którym zamieścił skład osobowy uczelni, spis podległych jej szkół i ich kadry, a także informacje na temat ich sytuacji prawnej. Sprowadził do Wilna wielu sławnych profesorów np. Jędrzeja Śniadeckiego, Stefana Wawrzyńca Bisio, Jana Emanuela Giliberta. Był jednym z redaktorów „Gazety Wileńskiej”.

Za wybitne zasługi na polu nauki przyznano mu członkostwo Towarzystwa Królewskiego w Londynie i Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego. Za zasługi dla nauki i oświaty odznaczony orderami Orła Białego i Św. Stanisława oraz złotym medalem „Bene Merentis”

Wniósł Marcin Poczobut ogromny wkład w dzieje polskiego szkolnictwa i nauki. W swej ukochanej dziedzinie- astronomii będąc godnym następcą Kopernika i Heweliusza stanowił jeszcze jeden argument świadczący o dużej klasie polskiej szkoły astronomicznej.

Joachim Lelewel

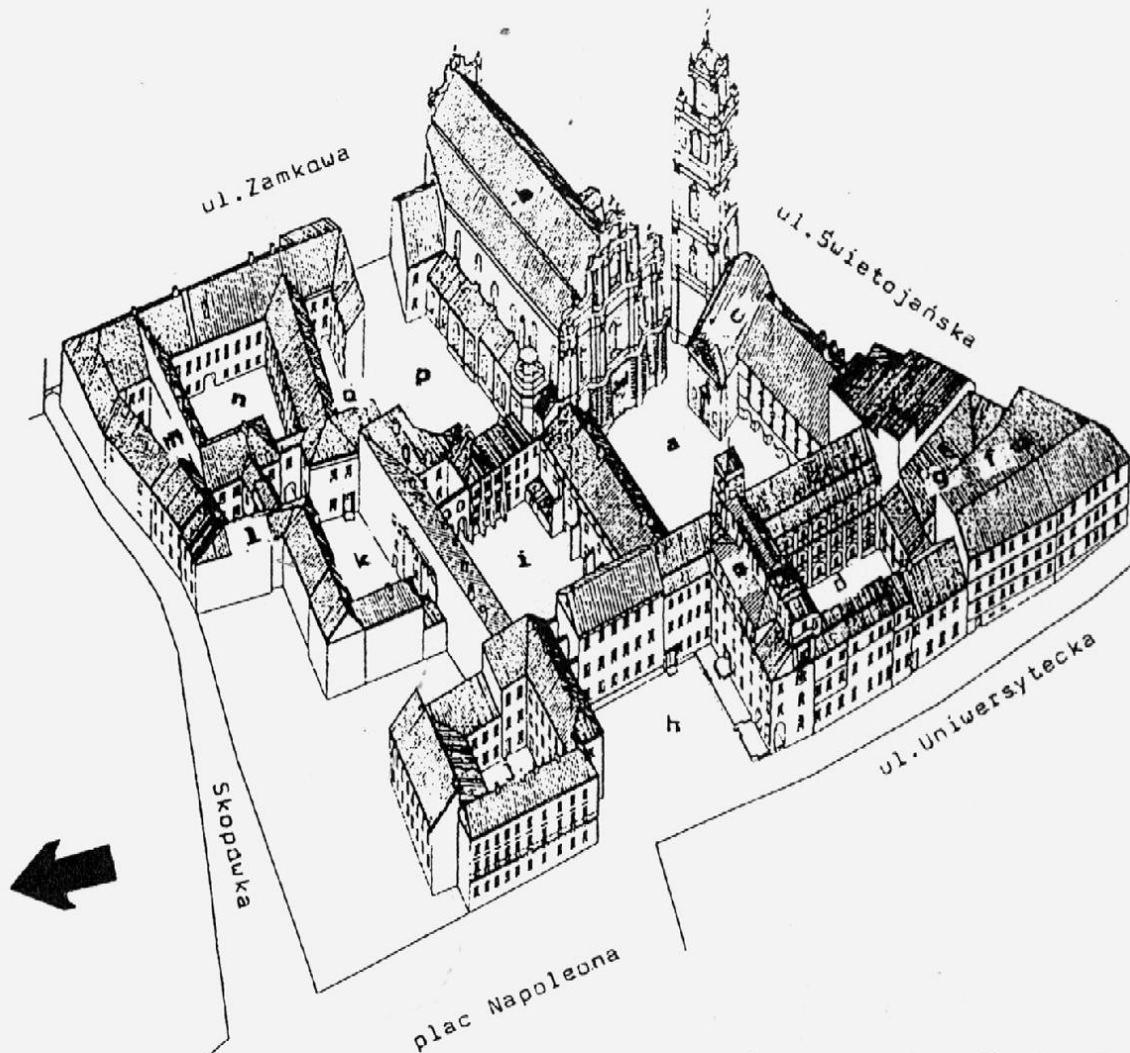


Na świat przyszedł 22 marce 1786 w Warszawie. Edukację swoją rozpoczynał w pijarskim konwiktzie. W 1804 wyjechał do Wilna by tam podjąć studia filologiczno- historyczne w Szkole Głównej Wielkiego

Księstwa Litewskiego. Po czteroletnim okresie studiów podjął pracę w charakterze nauczyciela Historii w słynnym Liceum Krzemienieckim. Po dwóch latach zrezygnował z posady, powrócił do Warszawy gdzie na krótko został aplikantem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zaczął też pisać historię Polski. W 1815 na zaproszenie Jana Śniadeckiego udał się znów do Wilna by tam zostać zastępcą profesora historii powszechnej. Mimo braku tytułu doktorskiego Lelewel rozpoczął wykłady w kwietniu tegoż roku. Wykłady te cieszyły się dużym uznaniem wśród studentów, nieco odmienne zaś zdanie miał Jan Śniadecki, którego raziły poglądy głoszone przez młodego warszawiaka. W tym okresie jest współredaktorem „Tygodnika Wileńskiego”. Zatargi z rektorem sprawiły, że po wydaniu w Wilnie *Dziejów starożytności* (1818) powrócił do Warszawy. Na tamtejszym uniwersytecie wykładał bibliografię pracując jednocześnie w Publicznej Bibliotece jako podbibliotekarz. 10 czerwca 1820 otrzymuje tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego a niedługo potem- w 1821- na podstawie pracy konkursowej *O historii, jej rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających* zostaje powołany na stanowisko profesora historii w Uniwersytecie Wileńskim. O popularności, jaką cieszyła się sama osoba profesora i głoszone przez niego poglądy niezbitnie świadczy fakt przybycia na wykład inauguracyjny około półtorej tysiąca słuchaczy. Przez dwa lata prowadził Lelewel wykłady na temat historii powszechnej, metodologii historii i historii historiografii. Należał do Towarzystwa Patriotycznego. Dzięki sprzyjaniu tendencjom romantycznym i poparciu głoszonym dla idei tego nurtu kulturowego pozyskał sobie sympatię i szacunek szerokiego grona młodzieży, zwłaszcza tej związanej z działalnością konspiracyjną. Podczas procesów filomackich oskarżony został o „wywieranie szkodliwego wpływu na młodzież” i zwolniony z pełnionej funkcji za sprawą prowadzącego śledztwo senatora Nowosilcowa. W Wilnie wybitny historyk wydał wiele dzieł ważnych w jego dorobku. Były to *Edda czyli księga religii dawnych Skandynawii mieszkańców* (1807), *Rzut oka na dawność litewskich narodów...* (1808), *Historyka tudzież o ważnym i pożytecznym nauczaniu historii* (1815), *Dzieje starożytne od początku czasów historycznych do drugiej połowy wieku szóstego ery chrześcijańskiej* (1818), *Nauki dające poznawać źródła historyczne* (1822), *Badania starożytności we względzie geografii: część naukowa* (1818), *Bibliograficznych ksiąg dwoje* (1823), *Księgi ustaw polskich i mazowieckich...* (1824).

17 października 1824 opuścił Wilno znów powracając z niego do Warszawy. Tam angażował się w politykę zostając w 1828 posłem na sejm Królestw Polskiego. Popularność przyniosły mu zwłaszcza wystąpienia w obronie Konstytucji Królestwa i demokracji. Brał udział w Powstaniu Listopadowym będąc członkiem Rady Administracyjnej przekształconej później w Rząd Tymczasowy. Został też obrany w 1831 na stanowisko przewodniczącego Towarzystwa Patriotycznego. Po upadku powstania dołączył do tzw. Wielkiej Emigracji. Udał się do Paryża gdzie powierzono mu stanowisko przewodniczącego w Komitecie Narodowym Polskim. Z funkcji tej zrezygnował i w 1833 wyjechał na stałe do Brukseli. Tam również podjął aktywną działalność patriotyczną usiłując zjednoczyć wszystkich przebywających na emigracji Polaków. W 1837 założył organizację Zjednoczenia Emigracji Polskiej, wstąpił w szeregi członków Międzynarodowego Towarzystwa Demokratycznego, w 1848 został członkiem towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Z polityki wycofał się ostatecznie po klęsce Wiosny Ludów. Swoją uwagę zwrócił w kierunku badań naukowych zwłaszcza w zakresie nauk pomocniczych historii (np. numizmatyce, geografii historycznej, epigrafii) Odmówił przyjęcia katedry na uniwersytecie brukselskim, podjął się natomiast funkcji korespondenta paryskiego Towarzystwa Literackiego. Joachim Lelewel zmarł 29 maja 1861 roku w Paryżu dokąd, schorowanego, zabrali go przyjaciele by zapewnić mu lepszą opiekę. Pochowano go na paryskim cmentarzu Montmartre, w 1929 z okazji obchodów 350-lecia Uniwersytetu Wileńskiego prochy jego przewiezione zostały do Wilna gdzie pochowano go na słynnej wileńskiej Rossie.

Z dziejów architektury Uniwersytetu Wileńskiego (3)



Rysunek aksometryczny dawnego zespołu uniwersyteckiego. Wg *Paminklu Savadas*.
Nazewnictwo ulic i budowli - autor.

- a. Działek Skargi.
- b. Kościół św. Jana z dzwonnica.
- c. Aula Kolumnowa.
- d. Działek Poczobutta.
- e. Biała Sala.
- f. Działek Apteki.
- g. Działek Drukarni.
- h. Działek Biblioteki.
- i. Działek Sarbiewskiego.
- j. Działek Daukszy.
- k. Działek Smuglewicza.
- l. Działek Arkadowy.
- m. Działek Gucewicza.
- n. Działek Mickiewicza.
- o. Działek Staniewicza.
- p. Działek Syrvida.

Bibliografia.

1. Cegielski T. Zielińska K., Historia dzieje nowożytne, Warszawa 1995
2. Chwalba A., Historia Polski 1795- 1918, Kraków 2000
3. Czerwińska A., Droga do Komisji Edukacji Narodowej, Warszawa 1973
4. Davies N., Boże Igrzysko, Kraków 1992
5. Historia literatury polskiej. Pod red.. Skoczek A., Kraków 2001, t II i III
6. Historia nauki polskiej. Pod redakcją Suchodolskiego B., Wrocław 1970, t I i II
7. Iłowiecki M., Dzieje nauki polskiej, Warszawa 1981
8. Jasienica P., Rzeczpospolita Obojga Narodów, Warszawa 1986
9. Kosman M.,Uniwersytet wileński1579- 1979, Wrocław 1981
10. Nowy leksykon PWN
11. Polska XIX wieku. Pod red. Kiniewiczza S., Warszawa 1986
12. Polska w epoce odrodzenia. Pod red Wyczańskiego A., Warszawa 1986
13. Samsonowicz H., Polska losy państwa i narodu, Warszawa 1992
14. Suchodolski B., Nauka polska w okresie oświecenia, Warszawa 1953